Nr 31b. Dnia 31 stycznia. Sobota. Dnia 11 (3) stycznia 1885

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Pojutrze przypada uroczystość Oczyszczenia N. Marji Panny, która obchodzoną będzie solennie we wszystkich kościołach; odpusty także odbędą się w kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim) całodzienny;
św. Jacka (po-dominikańskim) całodzienny;
św. Trójcy (po-trynitarskim) dopołudniowy, i
Opieki św. Józefa (panien wizytek) nabożeństwo dopołudniowe matek chrześcijańskich.

— W ostatnim z tych kościołów jutro, jako w pierwszą niedzielę rozpoczynającego się miesiąca, odbędzie się dopołudniowo nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, procesją i suplikacjami.

— Jutro w kościele parafjalnym N. Panny Marji odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana, solenna wotywa przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej.

— Jutro po nieszporach w zakrystji kościoła św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) odbędzie się sesja roczna bractwa Różańca świętego.

— Ewangielja św. na uroczystość Oczyszczenia N. Marji Panny zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 2-im „o przyniesieniu Chrystusa do kościoła jerozolimskiego”.

Przegląd polityczny.

Telegram berliński doniósł nam dzisiaj o nowym tryumfie ducha niemieckiego, o nowem zwycięstwie tej siły cywilizacyjnej i etycznej, którą wyobraża w świecie genjusz sławnej Germanji! Cienie Arminjusów i Fryderyków Wielkich przybywajcie z nieba i piekła historji, ażeby oddać pokłon nowej, wspaniałej manifestacji tego genjuszu. Oto po falach Atlantyku żegluje dumna korweta niemiecka; nazywa się „Orłem” i czarny orzeł pruski zdobi majestatycznie pierś jej. A na pokładzie korwety płynie jeden z pionierów cywilizacji niemieckiej wśród ludów dzikich, konsul jeneralny p. Schmidt, płynie on z podrównika do wielkiej ojczyzny swojej, płynie i marzy o tem, jak to w XX-ym wieku wszystko się w pył rozpadnie pod żelazną stopą germańskiego olbrzyma, przechadzającego się od Berlina do Oceanji po globie ziemskim, jak po własnem podwórku.

A na tym samym pokładzie „Orła” płynie w tęż samą stronę do Berlina drugi człowiek, także marzyciel... Tylko marzył inaczej trochę, niż p. konsul jeneralny, Schmidt... Temu człowiekowi zdawało się, że w rzędzie interesów ludzkości na pierwszym planie stoi nauka, poznanie wszechrzeczy, o ile takowe inteligencji ludzkiej jest dostępnem: na drugim zaś dopiero potęga i siła. Ten człowiek odkrywał ziemie dla cywilizacji, podczas gdy, jak się pokazało, powinien je był odkrywać dla — Niemiec. Sądził on, że większe widoki rozkwitu przedstawiają się odkrytym ziemiom, jeżeli odda je pod opiekę tradycyjnej „władczyni mórz”, wolnej, konstytucyjnej Anglji, aniżeli gdy odstąpi trud swojej krwawej pracy Niemcom, których tradycja kolonjalna nie przebyła jeszcze próby jednego roku!

Rogoziński uważał zresztą, że na tak odległych obszarach globu ziemskiego, zdala od walki rasowej i politycznych namiętności, które pożerają łono Europy i pożerają ludzi mu sercem bliskich, będzie mógł pójść za instynktem serca, postąpić wedle własnych sympatyj i antypatyj. Oddał więc góry kameruńskie anglikom. Buntownik!

Za ten sentymentalizm Rogoziński płynie dziś prędzej, niż się spodziewał, z powrotem do macierzystej Europy, do tej strefy wolności i cywilizacji. Przybędzie do Berlina, gdzie powitają go tak gościnnie, że nawet o mieszkanie i obiady nie będzie potrzebował się troszczyć. Wszystko mu tu urządzą i przyrządzą, a kto wie nawet czy ludność gościnna nadsprejskiej stolicy nie zażąda, ażeby jej pokazano na ulicach miasta piękne oblicze tego pioniera cywilizacji, który niósł pochodnię światła europejskiego pomiędzy ludzi żyjących mięsem ludzkiem. W roku 1871-ym książę Bismark zawołał: „Dajcie mi tu Garibaldego, ażebym go kazał oprowadzać po ulicach Berlina z tablicą na piersi, na której położyłbym napis: „Wdzięczność Włoch! Pomagać francuzom— po tylu dobrodziejstwach, jakie wyrządziliśmy Włochom, po wszystkiem, co dla nich uczyniliśmy?... To nikczemność!” Cóżby dziwnego było, gdyby na przygotowanej wówczas dla Garibaldego i zmarnowanej tablicy zmieniono „wdzięcznego włocha” na „wdzięcznego polaka”? „Po tylu dobrodziejstwach, jakie etc.”, byłoby to przecież nawet logicznem!

Z Wiednia piszą do nas pod dniem 29-ym b. m.:

„Wielkie wrażenie sprawiło oświadczenie ministra handlu barona Pino, iż kompetentne orzeczenie prawne w sprawie kolei północnej Ferdynanda otrzymał rząd od p. Schmerlinga, prezydenta najwyższego trybunału, twórcy konstytucji lutowej i pierwszego luminarza opozycji. Dr Herbst, mówiąc z lekceważeniem o prawniczej opinji, ani się spodziewał, że obraża Schmerlinga. Rzecz stoi obecnie jasno: rząd wiedział, że skoro zechce *Nordbahn* wywłaszczyć, będzie miał proces, który pójdzie przez wszystkie instancje, dopóki najwyższy trybunał nie orzecze, iż wywłaszczenie może nastąpić tylko na podstawie przeciętnego szacunku dochodów, coby wyniosło przeszło 200 miljonów złr. Zdanie, które p. Schmerling rządowi zakomunikował, było rezultatem wspólnych obrad jego z członkami najwyższego trybunału. Skoro zatem tak się rzecz miała, skoro tekst koncesji pochodzi z r. 1836-go, kiedy na kolejach żelaznych tyle jeszcze rozumiano, co my teraz na żegludze powietrznej, rząd procesu ryzykować nie mógł, ale przystąpił do ugody, wedle której udziela nową koncesję, zapewnia sobie korzyści, a zarazem zabezpiecza, że po upływie nowej koncesji, bez sporów i kosztów kolej przejdzie na własność państwa.

Zabawnem jest, że dzienniki subwencjonowane przeważnie przez kolej północną i Rothschilda udają opozycję, stawiają niemożliwe żądania, tumanią opinję najzawzięciej. Gra to nazbyt widoczna.”

Moniteur de Rome zapewnia, iż księciu Bismarkowi przy obsadzeniu katedry gnieźnieńsko-poznańskiej chodzi nietylko o zmianę osoby, ale i o zmianę

Tancerze i tancerki.

Tańczę — więc jestem (na balu).

Młodzieniec tańczący — tylko niech nikomu nie przychodzi zaraz na myśl „Fikalski”! — powinien w roku pańskim 1885-ym posiadać wygląd i przymioty następujące:

Całe ubranie czarne, z rzadkim wyjątkiem kamizelki, która może być białą; frak z przydługiemi nieco polami; kamizelka nie nazbyt wycięta; krawat biały minimalnych rozmiarów; łańcuszka od zegarka ani śladu, co najwyżej czarna, jedwabna tasiemka lub takiż kordonek; klak z monogramem zawsze w ręku; guziczki u koszuli tylko dwa, duże, płaskie, złote; kołnierzyk stojący bez żadnego wycięcia; wreszcie fular jedwabny lub chusteczka z kolorowym szlakiem, starannie w kieszeni bocznej ukryta.

Młodzieniec tak przybrany winien umieć tańczyć (nadzwyczajnych zdolności choreograficznych nikt dziś nie wymaga): kadryla, w którym wolno mu pomylić się parę razy podczas końcowych zawikłań, mazura, bez nadzwyczajnych hołubców, polkę, byle w jedną stronę, walca t. zw. „suwanego”, polkę mazurkę, tańczoną na dokładne obraz i podobieństwo zwykłej polki, wreszcie galopadę podobną do walca jak dwie krople wody.

Powinien on nadto wiedzieć jakie już w bieżącym karnawale odbyły się bale i jakie gdzie zapowiedziano, co mu ułatwi zawiązanie z tancerką obowiązkowej rozmowy. Jeżeli nadto potrafi bez zbyt długiego namysłu wpleść w rozmowę jaki frazes francuski, śmiało go do każdego już salonu wpuścić można.

Tancerz taki pojawia się w progach „otwartego domu” około godziny 11-ej, gdy bal ma być co się zowie, nieco zaś wcześniej, gdy otrzymał zaproszenie na skromną tylko „herbatkę” (czytaj: wieczór tańcujący z kolacją o 1-ej).

Gospodarz ściska mu dłoń uroczyście—w przedpokoju, damy w salonie odpowiadają na jego przeciągły ukłon lekkiem skinieniem głowy. Tu i owdzie spyta czasem która półgłosem swojej sąsiadki: kto to taki?

Sąsiadka nic nie wie, więc dyskretnym gestem przywołują te panie Bolcia. Bolcio, co zna całą Warszawę, też nic o nim nie słyszał. Kwestja pozostaje w zawieszeniu nierozjaśniona nawet sumarycznem przedstawieniem młodzieńca całemu towarzystwu. Gospodarz wymówił niewyraźnie, goście nie dosłyszeli jego nazwiska.

Młodzieniec po kilku obowiązkowych turach walca ulatnia się z sali balowej do pokoju za jadalnią—na papierosa. Zjawia się na pierwszy kontredans wyciągnięty ztamtąd przez którego z przyjaciół domu, tańczy mazura w dziesiątej parze, spożywa kolację przy „kawalerskim” stole i około godziny 2-ej opuszcza bal *incognito* — grzeczniej mówiąc: „po angielsku”.

Kto to był taki? Alboż ja wiem! Komuż zresztą zależy co na tem!

Tancerz jeden z tysiąca.

Nazajutrz, spotkawszy się ze znajomymi może użalać się będzie, że tak niemiłosiernie jest rozrywany... tyle ma zaproszeń... był tu, był tam, będzie owdzie... Ha! taka to już jego ambicja!

Są tancerze uczęszczający na bale jedynie dla spotkania tej lub owej tancerki, są inni uważający taniec jako obowiązkowy dodatek do dobrej... kolacji, są tancerze z „poważniejszemi zamiarami”, są, którzy tańczą wyłącznie prawie z mężatkami... dla miłej rozmowy i tacy, co nigdy żadnej posażnej panny w tańcu nie pominą. Są zapaleni zwolennicy jaknajszerszych stosunków towarzyskich i nieszczęśliwi niewolnicy takowych.

Jest „dobry” tancerz, tj. taki, co mistrzem jest w choreograficznej sztuce, i jest „miły” tancerz, co potrafi dobrze tancerkę swoją... bawić. Obaj jednakowo dobrze są widziani.

Pierwszemu wybacza się brak umiejętności w bawieniu damy dla wzorowego tańca, drugiemu brak zdolności tancerskich dla przyjemnej rozmowy.

Tancerz ani „dobry” ani miły”, aby coś znaczyć, ma jedno tylko wyjście przed sobą — powinien być koniecznie... dobrą partją. Inaczej będzie zawsze tylko owym jednym z tysiąca.

Najrzadszym już dziś okazem tancerza jest młodzieniec, przychodzący na bal aby się... wytańczyć. Do tej kategorji należy ów anegdotyczny anglik, raz po raz wywijający polkę z trzema pulchniutkiemi dzieweczkami.

— *Est-ce pour épouser, monsieur?*—pyta go wreszcie baczna na wszystko ciocia owych dziewcząteк.

— *Oh, no!*—gentleman na to z całą powagą—*c'est pour transpirer!*

I kto wie czy się ten właśnie nie najlepiej bawił na balach.

Tancerz dbały głównie o rozmowę przyjemną, nigdy dam mało sobie znanych do tańca dłuższego nie prosi. W ostatecznym razie woli nie tańczyć wcale, niż narazić się na najkomiczniejszą pod słońcem sytuację tancerza, który partnerce swojej nic nie znajduje do powiedzenia.

Zda się widzę to fatalne zakłopotanie obojga. Skończyli wcześniej niż inne pary marsze i kontramarsze kadrylowej figury; ona usiadła, on stoi tuż przy jej krześle i łamie sobie głowę nad wynalezieniem tego coś, co mu w tej właśnie chwili powiedzieć wypada. Ale to „coś” ani rusz nie chce mu na myśl się nawinąć. Milczą—ona z ręki do ręki wachlarz przekłada lub najniepotrzebniej we włosach kwiaty doskonale przypięte poprawia, on szuka nadaremnie kontenansu w nieustannem przestawaniu z nogi na nogę. Już... już... zdawało się, że przemówi, już się schylił ku niej, a ona pośpieszyła zwrócić się profilem ku niemu... Fałszywy alarm! Heroiczny wysiłek nie doprowadził znowu do żadnego rezultatu—znowu chwila milczenia, aż zbawia ich nareszcie nowa figura, rozłączając miłosiernie na czas pewien tę parę męczenników.

systemu, a mianowicie o to, aby katedry tej nie zajmował nadal polak. Sześciu już kandydatów narodowości polskiej, przedstawionych przez Stolicę Apostolską, rząd pruski po kolei odrzucił, utrzymując stale jedną i też samą kandydaturę własną niepolaka.

Senat francuski po obecnem skompletowaniu swojem przez wybory z dnia 25-go b. m. liczy 233 republikanów i 64 monarchistów.

Z Zanzibaru telegrafują pod dniem 27-ym b. m., iż w dniu tym niemiecki okręt wojenny „Gneisenau” z konsulem jeneralnym, Gerhardem Rohlfsem, na pokładzie zawinął szczęśliwie do tamtejszego portu. Od dłuższego czasu utrzymują się uporczywie pogłoski o zamiarze objęcia przez Niemcy protektoratu nad tem rozległem państwem, rozwiniętem wzdłuż wschodnich wybrzeży Afryki.

Br. Z.

Intermezzo gospodarskie.

Pół roku mija, gdyśmy na innem miejscu po raz pierwszy zwrócili nasz głos do współziemian, pobudzając ich do obszerniejszych nad sprawami rolnictwa uwag, gdyśmy wzywali prasę do otwarcia swych szpalt rolnikom, do popierania ich chwiejnych jeszcze na tem polu kroków.

Pod tym ostatnim względem rezultat przeszedł nasze oczekiwania; posypały się setki artykułów od powołanych i niepowołanych, a dzienniki szczodrze i opiekuńczo je przygarniały.

Pomimo wiary w siły żywotne naszego ziemiaństwa, nie łudziliśmy się jednak nadzieją wielkich praktycznych rezultatów; tymczasem dziś, rozpatrując się bacznie wkoło siebie, doszliśmy do błogiego wniosku.

W artykułach nadesłanych przez ziemian znalazła się niejedna zdrowa myśl rzucona w tem lub owem piśmie, niejeden przedmiot z dziedziny gospodarstwa był wyczerpująco traktowany, a projekt ankiety, z której wysnuł się projekt kwestjonarjusza hr. L. Krasińskiego, wywoła jeszcze niezawodnie pożądane w tym kierunku następstwa, których niecierpliwie oczekiwać będziemy.

Wspomniawszy pobieżnie o tem wszystkiem, pragnęlibyśmy zaznaczyć tu najważniejszy może moralny dorobek z tego rozbudzenia umysłów współziemian.

Doszliśmy do samopoznania.

Jest li to wynik zagrożonej egzystencji, czy też bezpośredni skutek nawoływania prasy, nie będziemy się nad tem zastanawiali.

Objaw rozbudzenia się umysłów, otrząśnięcia się z apatji a co gorsza z chwilowego obłędu, że „jakoś to będzie”, uwydatnia się coraz widoczniej.

Dziwne bo zaprawdę przechodziło ziemiaństwo nasze w tych ubiegłych dwóch dziesiątkach lat koleje...

Wobec nagiej rzeczywistości, wobec hamletowskiego zagadnienia „być albo nie być”, powoli zaczęła się w nas rozbudzać świadomość położenia.

Zamknęliśmy się szczelniej sami w sobie, skupiając swe siły każdy koło swego ogniska domowego, koło mienia i dobytku i w części na dobre nam to wyszło.

Doszliśmy do poznania sił własnych, nauczyliśmy się szukać pomocy w sobie samych: praca, oszczędność ocaliły niejeden majątek od upadku.

Ale to zamknięcie się w żółwiej powłoce sprawiło, że i postęp w rolnictwie szedł tym samym niepewnym krokiem, wyszukując drogi gładsze, a omijając bezwiednie te, któreby rzecz prędzej do celu doprowadziły.

To też naparci z trzech stron konkurencją amerykańską, indyjską i południowej Rosji, znaleźliśmy się nieprzygotowani do walki.

Wobec tego potrójnego niebezpieczeństwa chwilowo znowu popadliśmy w apatję.

Na szczęście stan ten nie był długotrwałym.

Odezwały się głosy zachęty i otuchy; żywotne siły naszego ziemiaństwa biorą już górę nad zniechęceniem.

Dziś przynajmniej doszliśmy do poznania naszego położenia, wiemy czego spodziewać a czego obawiać się możemy.

Ważny to już nabytek, poważny krok na tej drodze ciernistej, która ma nas poprowadzić do skupienia sił naszych, do zaprowadzenia ścisłych rachunków w rozchodach, do wywalczenia sobie w tak niepomyślnych warunkach niezależności ekonomicznej.

Możemy tylko przyklasnąć tej nowej fazie w jaką wchodzimy, i zachęcić naszych współziemian do wytrwałości.

Czy z obrad nad odpowiedziami kwestjonarjusza, czy z pomocy rządu lub osób prywatnych wyjdzie dla rolnictwa jaka materjalna korzyść, tego dziś przesądzać nie możemy; ale uważamy sobie za obowiązek zaznaczyć tę korzystną zmianę. Grunt już staranniej przygotowujemy, oby tylko znalazł się sposób wzmocnienia go i zasilenia.

Niech tych słów parę doda otuchy panu B., który niewątpliwie najlepszemi chęciami powodowany przed kilku dniami może trochę zapcs; mistycznie osądził w liście przytoczonym w tem piśmie stan obywatelski.

Jeżeli ów p. B. sam przyznaje, że „widzenie rzeczy takie, z jakiem tu wystąpił, podziela wielu”, to za niemi pójdzie i reszta. A nie pójdzie — toć nam znana przecie ta przypowiastka o owej owcy... chorej, którą wyrzucają ze stada, albo która sama ginie z nieuleczalnej choroby.

Z. del Campo.

Ameryka w Paryżu.

Paryż w styczniu r. 1885-go.

Jak jesteśmy dalecy od epoki, w której publikowano *Paryż w Ameryce.*

Dziś paryżanin nie miałby potrzeby fatygować się za śladem p. Laboulaye dla admirowania yankesów, gdyż mamy obecnie Amerykę w Paryżu. Czyż można wyobrazić sobie coś bardziej amerykańskiego, jak napad na pewną redakcję przy ulicy Richelieu, prawie na rogu bulwaru włoskiego, w tym pasie, który jest miejscem ulubionem przechadzki najwykwintniejszego świata. Sprawa Ballerichów rodzi się jednocześnie z ukończeniem sprawy pani Clovis Hugues i stanowi do niej doskonałe *pendant.*

Ballerichowie jeszcze mniej wytłumaczyć i usprawiedliwić się dadzą, niż pani Clovis Hugues. Najpierw oni sami zgwałcili prawo, którego ze stanowiska swojego, jako „oficerowie policji”, bronić byli powinni; następnie jako mężczyźni w sile wieku, ulegając uniesieniu namiętności, nie mogą znaleźć tłumaczenia w płci i temperamencie południowym, łatwo zapalnym, jak je znajdowała żona deputowanego Marsylji. Ale dalecy jednak jesteśmy od odmówienia im w zupełności wszelkich okoliczności, winę łagodzących.

Przejdźmy do przygotowawczych początków „dramatu przy ulicy Richelieu”, który aby być zrozumianym potrzebuje pewnych uprzednich objaśnień. Człowiek nietylko chlebem żyje. Pożera on akcjonarjuszów albo toczy budżet państwowy. Dziennikarze również nie zaniedbują niczego dla zadowolenia swoich apetytów, tem straszniejszych, iż są kolektywne. Jak każdy naturalista powie wam, jakim liściem żywi się ta lub owa liszka, tak każdy paryżanin wie, że *Gaulois* „zjada republikanów”, *Voltaire* „żywi się księżmi”, a *Cri du peuple* „pożera policjantów”. Wiadomem jest powszechnie, że ajenci policji zdradzają się na korzyść dziennika *Cri du peuple,* który od czasu do czasu publikuje nazwiska ajentów tajnych, ich pseudonymy, adresy, ich pensje i wynagrodzenia. Ztąd pochodzi pierwsza przyczyna zadrażnienia oficerów policji przeciw dziennikowi, który się stał ich bezustannym oskarżycielem.

Do tego pierwszego „ćwieka”, że tak powiemy, pochodzącego z profesji, przyłączył się inny—osobisty a bardziej jeszcze i dotkliwiej kłujący. Przed kilkoma

---

Gdyby też to można mieć do rozmowy w tańcu zawsze taką „Niebezpieczną” Ujejskiego!

— Więc ta róża, ta biała, już należy do mnie?
— O, nie jeszcze, mój panie... itd.

Ale stokroć łatwiej skomponować taką rozmowę poecie przy biurku, niż zawiązać ją w rzeczywistości—na balu...

To też oględny tancerz starannie dobiera sobie kadrylowe *vis-à-vis.* Zdarza się albowiem, że się ma tancerkę nie z dowolnego wyboru lecz z konieczności tę a nie inną. *Vis à-vis* w takich wypadkach jest jedyną deską ocalenia. Rozmawia się w trakcie figury lub podczas zbiorowych ewolucyj końcowych z damą swojego partnera (za co się raz po raz gorąco przeprasza własną tancerkę) i—sytuacja uratowana!

Stokroć jeszcze gorszy niż w tańcu szkopuł dla tancerza przedstawia rozmowa przy kolacji. Tu już żadnego wybiegu być nie może, albowiem przepisy towarzyskie wymagają koniecznie, by li tylko swoją wyłącznie zajmował się wówczas towarzyszką.

Mężczyzna zawiązujący rozmowę nie z tą damą, którą do kolacji prowadził lecz z damą swojego sąsiada, zdradza niekompletne wychowanie.

Znam niektóre panie, szukające pewnej chluby w tem, iż nic prawie przy kolacji nie jedzą...

Dobre to było za czasów największej wziętości utworów pani Sand, Balzaca lub Musseta, których bohaterki odznaczają się bajecznym brakiem apetytu, dobre za czasów Byrona, który sam nie znosił, aby w jego obecności jedzono — ale dziś? Dziś najpierw dama unikająca starannie prozaicznych majonezów, polędwic itp., zmusza poniekąd do równej powściągliwości swojego towarzysza, który obawia się dogodzeniem własnemu apetytowi wywołać zbyt widoczny kontrast. Powtóre utrudnia wielce rozmowę, nie dając jej ani chwili wytchnienia. Potrzecie wreszcie pozbawia siebie własnowolnie kilku bardzo wdzięcznych efektów niewinnej kokieterji..

Z pewnością, tak. Już samo zdjęcie rękawiczek do nich należy. Te rączęta, o gorętszej teraz karnacji, wyzierające na świat boży z rękawiczki jak cukierek z bombonierki, ożywione, rade z odzyskanej swobody, trzepocące się tu i owdzie w blaskach nagromadzonych na stole świateł—nie sposób, aby nie zwróciły na siebie uwagi kogo należy.

Co do mnie wreszcie nie znam milszego widoku, jak damy jedzącej dużo i pijącej śmiało. Rozmowa wtedy nabiera swobody i ożywienia — a to prozaiczne zajęcie da się doskonale pogodzić z idealną elegancją.

Niech co chcą mówią zrzędzący zawsze moraliści, ale rozmowa zbyt poważna stanowczo ujmę przynosi tańcowi. Na rautach zawsze będzie na miejscu—podczas balu stanowi tak niepotrzebny balast, jak klak dla tancerza, a wachlarz i chusteczka dla tancerki.

Klak, wachlarz i chusteczka... Oto cały dziś rynsztunek balowy, z którym niezmiernie oględnie poczynać sobie należy.

Tancerz, zapraszający damę do tańca wirowego, kładzie klak na krześle, z którego wstała: tym sposobem zachowuje dla niej miejsce, a klak swój zabezpiecza od zawieruszenia się gdzieś na sali. Tancerka trzyma wachlarz i chusteczkę w ręku spoczywającem na ramieniu mężczyzny, w przeciwnym bowiem razie łatwo wachlarz przy wymijaniu par na uszkodzenie narazi.

Ale gdzieby też jeszcze kto myślał o takich błahostkach, jak zabezpieczenie od uszkodzeń wachlarza lub ustrzeżenie od pomięcia balowej sukni! To rzecz mamy lub cioci—dbanie o to, by wachlarz nie potrzebował nazajutrz gruntownej reparacji, by sukienka, tu podpięta, tam rozpięta, służyć jeszcze mogła na parę wieczorów!

Są atoli w tym względzie między tancerkami wyjątki... liczniejsze może od samego prawidła. Pan Juljan, kompetentny w tych sprawach rzeczoznawca, zapewniał mnie nawet, iż dbałość mniejsza lub większa o suknię balową, jest probierzem uczuć tancerki dla tancerza.

— Uważaj bacznie — powiadał mi on niedawniej jeszcze jak wczoraj—czy podczas walca lub kadrylowej promenady tancerka twoja zważa pilnie na to, by się kwiaty u gorsu nie pomięły, byś na tren sukni jej nie nastąpił, byś przypadkiem nie szarpnął delikatnych koronek, okalających jej kibić. Jeśli bardziej zważa na to wszystko, niż na ciebie samego lub na rozmowę twoją, bądź pewnym, że jesteś dla niej zupełnie obojętnym...

— A w przeciwnym wypadku? — zagadnąłem go żywo.

P. Juljan uśmiechnął się pobłażliwie.

— Naiwny!—rzekł.—Kobieta w tańcu zapomni o mężu, bólu zębów, sukcesach rywalki, o dniu jutrzejszym i wczorajszym, tylko nigdy... o swoim stroju balowym!...

Powszechnie przyjętem jest mniemaniem, iż panie ubierają się, powiem, stroją się dla przypodobania się—mężczyznom. Zbyt wielkim istotnie byłoby to dla nas zaszczytem, przeto, już przez skromność tylko, przyznać muszę, iż ubierają się i stroją po większej części, dla zaimponowania jedne drugim.

Tancerka rozwija wszystkie zasoby swoich wdzięków, śmieje się, kokietuje, tańczy nie dla swojego tancerza, który w naiwności swojej jakże często odnosi wszystko do siebie! Ona śmieje się, kokietuje i tańczy dla... otaczających ją dam. One stanowią dla niej najkompetentniejszy areopag sędziów, w ich oczach wyczyta najdokładniej czy jest piękną, powabną i... gustownie ubraną.

Tancerz... ach! tancerz!... tego się byle czem zaspokoi, byle czem olśni, byle czem ujarzmi.

Wystarczy wybrać go do figury, by już zapewniał wszem wobec, że „wpadł w oko”, wystarczy w t. zw. *chaîne* pozostawić przez dłuższą chwilkę rączkę w jego dłoni, poprosić o szklankę limonady, oddać mu wachlarz w opiekę... Mężczyźni są tacy naiwni, nieprawdaż?

Ale... sza!—nie chciałbym przed końcem karnawału zdyskredytować siebie w oczach tancerek jakiem ostrem słówkiem—a pochwał, wiem, że nie znoszą.

Urywam przeto tę „trylogję o tańcach”, zamykając ją radą również dla tancerzów, jak dla nas wszystkich pożyteczną:

Nie naśladujmy tych, którzy tracą czas na studjowanie kobiet—zamiast pisać o nich traktaty... kochajmy je!

A gdzież lepsza po temu sposobność jeśli nie w tańcu?

Stenio.

tygodniami jacyś łotrzy ostatniego kalibru zamordowali i ograbili, w jej własnem mieszkaniu, matkę dwóch synów, z których jeden był komisarzem policji, drugi zaś oficerem służby bezpieczeństwa (*officier de paix*). Dwaj młodzi Ballerichowie oddali się poszukiwaniu zbrodniarzy, potem, podrażnieni nieszczęściem jakiemu ulegli, zaczęli badać kryjówki włóczęgów i chwytać ich z gorliwością, która okazała się zbyteczną i którą hamować musiano w prefekturze policji. Dziennik *Cri du peuple*, biorąc pretekst z tego nadmiaru gorliwości, napisał nieoględnie, że bracia Ballerichowie pragną „z trupa własnej matki zrobić sobie drabinę do awansu".

Niezadługo inny dziennik poszedł jeszcze dalej. *Figaro* wynalazł, a może tylko rozpowszechnił sposób polemizowania, który polega na ogłoszeniu nowiny sensacyjnej, zbyt nieprawdopodobnej, aby mogła być na serjo wziętą przez większość czytelników, ale wybornie ośmieszającej przeciwnika. Powtarza się naprzykład zmyśloną rozmowę prezydenta Grévy z żoną swoją o najlepszych sposobach zaprowadzenia oszczędności w budżecie ich stołu. Na prowincji niektórzy naiwni dosyć łatwo łapią się na tego rodzaju bufonady. Dzienniki rewolucyjne popadają w przesadę w podobnych mistyfikacjach i *Cri du peuple* nazajutrz po morderstwie pani Ballerichowej wyraził przekonanie, że zbrodnia dokonaną została za staraniami dzieci ofiary, z zastosowaniem się do wskazówek pana prezesa rady ministrów, który pragnął za pomocą sensacyjnej zbrodni odwrócić uwagę powszechną od sprawy tonkińskiej.

Ballerichowie, którzy z racji samej już profesji swojej muszą doskonale znać Paryż i jego zwyczaje, winni byli powiedzieć sobie, że ten kiepski żart zasługuje tylko na wzgardę. Mogli wyzwać na pojedynek autora podpisanego pod tą wstrętną wiadomością. Tymczasem idą uzbrojeni do biura redakcji, wysadzają drzwi, których im nie otwierano, uderzeniem drzewca rewolweru ogłuszają kasjera, zastępującego im drogę, strzelają do dwóch redaktorów, nie trafiają, walka się wszczyna...

Jak mówi Lafontaine, każdy znajdzie na świecie większego od siebie tchórza. Tak samo widać można zawsze znaleźć „czerwieńszego" od siebie i *Cri du peuple*—jakkolwiek szkarłatny—wydaje się zabladym w oczach anarchistów i często z ich strony słyszy mnóstwo wymysłów i gróźb. Następstwem tego jest, że każdy z redaktorów tego wojowniczego pisma nosi w kieszeni rewolwer. Otóż ów redaktor, na którego Ballerichowie groźniej natarli, mierzył lepiej niż oni i jakkolwiek raniony sam szpadą komisarza policji (starszego z braci Ballerichów) postrzelił trzykrotnie napastnika, zanim zecerzy, usłyszawszy hałas, nadbiegli i koniec walce położyli.

Paryż dowiedział się z podziwieniem—ów Paryż, który się tak łatwo nie dziwi—że komisarz policji i oficer bezpieczeństwa i pokoju, obaj zbrojni i w mundurach do urzędów swoich przywiązanych, dopuścili się albo chcieli dopuścić całej serji zbrodni!...

Bezwątpienia redaktor dziennika *Cri du peuple* krwią ich własnej matki ich obryzgał. Dowodzi on, że nie można się omylić co do humorystycznego żartobliwego tonu jego zdania, ale przyznać trzeba, że morderstwo starej biednej kobiety jest przedmiotem zbyt smutnym i nie nadającym się do żartów i sarkazmów; trzeba przyznać również, że system nerwowy Ballerichów mocno był naruszony tą domową tragedją. Czyż powinni jednak byli, będąc stróżami prawa, gwałcić je tak brutalnie i strzelać do niewinnych dlatego, że winnego nie mieli pod ręką!?... W istocie bowiem ranili innego redaktora, nie tego, który ich obraził, i kasjera, który w całej tej sprawie nic nie był winien...

Sprzedaż dziennika *Cri du peuple* stokrotnie się zwiększyła. Daje on czytelnikom swoim plan „widowni zbrodni", woła, że czasy cesarstwa są niczem wobec teraźniejszych. „Urzędowy zabójca Cesarstwa—pisze on—Piotr Bonaparte, zabijał tylko u siebie, zbójcy rzeczypospolitej Ferry'ego zabijają na mieście. Idąc zabijać, ubierają się w mundury swoje i przepasują szarfę urzędową.

Jest to nowa sprawa kryminalna, w której przysięgli niewiele więcej znajdą trudności niż w sprawie pani Clovis Hugues, która, jak wiemy, uniewinnioną została. Podczas debatów sądowych nie okazała ona nawet cienia żalu. Gdy prezes sądu przypomniał jej cierpienia długiego konania ofiary, odpowiedziała, że Morin zadał jej dłuższe i straszniejsze tortury. Prezes zarzucił, że Morin został skazany przez sąd. „Po tem co się stało mogłam być pewna—odpowiada ona—że jego obraza się powtórzy." Prezes pyta się, jakie miała prawo skazywać go na śmierć. „On mnie zabijał powoli, jakby ciągłemi ukłuciami szpilki." Zanim ducha wyzionął, Morin napisał ołówkiem, że listy bezimienne, któremi prześladowaną była pani Clovis Hugues, nie pochodziły od niego. „Kto tego pewnym być może!?—odpowiada ona—Morin, który był człowiekiem nieuczciwym, mógł kłamać nawet w ostatniej chwili! A któż ręczy, że nie pochodziły one od jego przyjaciół!?" Dowiedzionem zostało, że pani Clovis Hugues obiecywała Morinowi starać się sama o łaskę dla niego, jeżeli przyzna dobrowolnie, iż był w błędzie. Ale on w fałszywej ambicji nie chciał odstąpić od swego.

Po uwolnieniu pani Clovis Hugues ojciec Morina, włościanin, który się nie niepokoił wtedy, kiedy jego syn konał, ale którego nadzieja zyskania „straconych korzyści" poruszyła z miejsca i przypędziła z Auvergnji, zażądał stu tysięcy franków. Sąd przyznał mu 2,000. Ponieważ Morin syn został skazany na zapłacenie 2,000 franków strat materjalnych panu i pani Clovis Huguesa, a ojciec jest jego sukcesorem, przeto te dwa wyroki pieniężne kompensują się wzajem.

Adwokat jeneralny Bernard, domagając się kary śmierci, woła do przysięgłych: „Uniewinnienie byłoby uznaniem prawa nienawiści i zemsty. Obok władzy waszej istnieje, nie zapominajcie o tem panowie, droga łaski!" Skazana na śmierć pani Clovis Hugues byłaby ułaskawioną, a to stałoby się rodzajem zachęty do wymierzania sobie sprawiedliwości samemu."

Wstręt, jaki budzą te zorganizowane biura szpiegostwa i denuncjacyj, które się nazywają przez eufonizm biurami objaśnień, przemógł nad złem wrażeniem, jakie sprawiało zachowanie się oskarżonej. Przysięgli i publika spodziewali się silnego wzruszenia, żalu ze strony tej kobiety, która sobie atrybucje sądu i kata przywłaszczyła. Tymczasem wydawało się, jak gdyby była ciągle zachwycona sobą, gotową do zrobienia tego samego powtórnie, gdyby się zdarzyła sposobność.

Pochwalona przez męża w chwili gdy podnoszono z ziemi krwią zbroczonego Morina, oklaskiwana w sali sądu kryminalnego w chwili ogłoszenia wyroku uniewinniającego, ani na chwilę nie straciła obojętnej pewności siebie, równie dziwnej jak czyn którego się dopuściła

Wł. Mickiewicz

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Pisma rosyjskie donoszą, iż w radzie państwa ma być rozbieranym nanowo projekt powrócenia cyrkulacji złota i srebra w państwie. Podstawą dyskusji będzie projekt p. ministra skarbu, ogłoszony niegdyś w specjalnej broszurze, oraz elaborat, opracowany przezeń w r. 1883-im. Opiera on się na dwóch środkach, a mianowicie na dozwoleniu zawierania układów na walutę metaliczną, oraz na obowiązku płacenia w kasach i otrzymywania w nich metalu, po kursie wskazanym. Kwestjonarjusz odpowiedni ma być rozesłany do finansistów, celem zebrania opinji od rzeczoznawców.

= Projekt prawa o warrantach, opracowaniem którego zajęte jest obecnie ministerjum finansów, wprowadzony być ma, jak się dowiaduje *Rus. kur.*, naprzód w portach petersburskiego kanału morskiego na wiosnę w r. b.

= Liczba osób podległych służbie wojskowej w Królestwie Polskiem w r. 1884-ym była znacznie wyższą aniżeli w r. 1883-im. W r. z. liczba popisowych dosięgła 23,020, podczas gdy w r. 1883-im było ich tylko 20,471, tj. mniej o 2,549. W ostatnich latach stale i szybko wzrastał niedobór wziętych do wojska: w r. 1881-ym brakło do oznaczonej liczby 507 ludzi, w 1882-im 663, a w 1883-im już 821 (chrześcijan 130, izraelitów 681), w roku zaś zeszłym niedobór zmniejszył się odrazu do 406-iu, i to samych starozakonnych, gdyż kontyngens chrześcijan był kompletny. W r. z. liczba uwolnionych od służby wojskowej wynosiła 7,574. Przed komisją rekrutacyjną nie stanęło w r. z. 5,294 popisowych, a w r. 1883-im 5,880.

= Od dnia jutrzejszego przestanie obowiązywać taryfa tranzytowa, ustanowiona na przestrzeni Mława, Iłłowo tr., Kowel tr. dla przewozu niektórych przedmiotów pełnemi wagonami pomiędzy Gdańskiem, Neufahrwasserem i stacjami kolei południowo-zachodnich.

= Od dnia wczorajszego zaprowadzoną została komunikacja bezpośrednia pomiędzy stacjami kolei dąbrowskiej a nadwiślańskiej.

= Deputacja handlowa naszego miasta przystąpi niebawem do sprawdzenia liczby wykupionych patentów i świadectw na prawo handlu w r. b. z ilością zakładów przemysłowych.

= Ustanowioną została handlowa deputacja, celem spisania i sprawdzenia zakładów handlowych i przemysłowych dla opodatkowania w r. b. Deputację składają kupcy i przemysłowcy tutejsi w liczbie 20-tu, a mianowicie: pp. H. Goldenring, M. Lande, A. Rosengarten, F. Schrejber, M. Gordon, W. Gayer, S. Glückshon, B. Dehler, Z. Nipanicz, J. Fraget, D. Grossman, M. Fajans, F. Langer, M. Mamroth, H. Bełczykiewicz, G. Bergshon, W. Mutermilch, A. Librowicz, J. Kaftal i D. Landau.

= **Jak wiadomo, oddawna** agituje się kwestja przejścia placów byłych koszar mirowskich pod zarząd miasta, za co magistrat deklaruje się zapłacić sumę rs. 376,000 albo powrócić ministerjum wojny koszta, wyłożone na pobudowanie nowych koszar i kuźni okręgowej. Kwestja ta jest obecnie rozpatrywaną w ministerjum spraw wewnętrznych. Wedle projektu municypalności, na terytorjum tem w bliskości Żelaznej bramy mają być urządzone hale, a na części jego od Chłodnej nowe budynki dla straży ogniowej. Nadto dla uniknięcia sporów z właścicielami sąsiednich posesyj o prawa frontu i widoku, jak również udogodnienia komunikacji — projektowano przeprowadzić nową ulicę szerokości 9 sąż. Otóż, wskutek właśnie tych propozycyj zarządu miejskiego i wystąpienia obecnie zarządu wojskowego o sprzedaż przez licytację placów, znajdujących się pod posesjami nr 218, 217, 231, 244, 212 i 228 i przylegających do nich gruntów, które i nadal mają zostać pod zarządem wojennym, wynikła nowa kwestja, czy takie ścieśnienie terytorjum nie przeszkodzi magistratowi do wykonania zamierzonych planów. Władza miejska zaopinjowała jednak, że wszystko to co zamierzyła, da się mimo to wprowadzić w wykonanie i życzy sobie wejść w posiadanie terytorjum pokoszarowego, na którem z niewielkiemi zmianami będzie można uskutecznić projekta magistratu.

= Na ulicy Miodowej dokonywana jest naprawa chodników asfaltowych.

= Jutro, o godzinie $1\frac{1}{2}$ po południu, nastąpi uroczyste otwarcie lokalu Stowarzyszenia subjektów handlowych i przemysłowych.

= P. Hanselman został zatwierdzony na stanowisku konsula szwajcarskiego w Warszawie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczoraj w teatrze Wielkim Modrzejewska odegrała „Odettę" bez abonamentu.

Sala była przepełniona, a teatr po opłaceniu artystki zyskał na czysto 1,200 rs. z górą.

* Wspaniały utwór Wagnera „Tannhäuser" po dłuższej przerwie dziś wszedł ponownie na repertuar teatru Wielkiego.

Partję Venus odśpiewa po raz pierwszy p. Ossorio-Dobiecka,

* Dziś na scenie teatru Wielkiego odbyła się próba jeneralna z „Wieczoru trzech króli".

Pierwsze przedstawienie przy zawieszonym abonamencie danem będzie jutro, o godz. 1-ej po południu.

Znaczną ilość biletów dziś przed południem rozkupiono już w kasie zamówień.

* Zamiast zapowiadanego na przyszłą sobotę „Hamleta" z Modrzejewską, jako Ofelja, danym będzie dramat Feuilleta „Dalila", w którym znakomita artystka ukaże się w roli tytułowej.

* Niebawem rozpocząć się mają próby z sensacyjnej sztuki W. Sardou „Dora", przerwane podczas występów Modrzejewskiej.

Tytułową rolę odtworzy p. Marczello-Chraszczewska.

* Pan Tatarkiewicz pozostaje nadal reżyserem dramatu i komedji; dymisja jego nie została przyjętą przez dyrekcję teatrów.

* Przyszły mniejszy wieczór Towarzystwa muzycznego odbędzie się w dniu 4-ym lutego, w wielkiej sali, na warunkach większych wieczorów.

Urządzeniem jego zajmie się p. Władysław Wiślicki.

* Dzisiejszy numer *Echa* zamieszcza angielski portret Modrzejewskiej w męskim kostjumie Rozaliny, z grywanej przez nią komedji Szekspira: „Jak się wam podoba".

W tymże samym numerze znajdujemy portret sympatycznego śpiewaka naszej opery, p. Władysława Sejdemana.

= Konkurs.

Dnia 1-go kwietnia r. b. upływa ostateczny termin nadsyłania do Towarzystwa lekarskiego rozpraw, z których dwom najlepszym przyznane być mają nagrody po rs. 300 z funduszu ś. p. dra Walentego Koczorowskiego.

Temata rozpraw są następujące:

I. Zbadać warunki oczyszczania wody wiślanej.

II. Zbadanie ilości i jakości szkodliwych zdrowiu grzybków, zawieszonych w powietrzu pewnej danej miejscowości, w szpitalu, teatrze, sali szkolnej, na targu itp. w Warszawie.

= Jeszcze konkurs.

Z dniem dzisiejszym upływa termin konkursu na pomnik Mickiewicza.

Warszawscy rzeźbiarze wysłali do Krakowa dziesięć projektów, a kilku z nich udało się na miejsce wystawy.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu onegdajszym zmarł w mieście naszem

Józef Kowalski, b. wojskowy polski, majster brukarski.

Zmarły znanym był powszechnie w tutejszym świecie rzemieślniczym i przemysłowym, a w jednej z powieści, wymienionym był jako wybitniejsza postać minionej przeszłości.

= Decyzja sądowa.

Izba sądowa tutejsza w d. 28-ym b. m. rozpatrując pewną sprawę w drodze apelacji odrzuciła skargę apelacyjną, dlatego że podpis apelującego skreślony był po polsku bez przekładu na język rosyjski.

Apelujący odwołał się od tego wyroku do senatu.

= Z półrocza.

Stowarzyszenie spożywcze „Merkury" ogłosiło drukiem sprawozdanie swoje za drugie półrocze roku zeszłego.

Ostateczny rezultat działalności z pomienionego okresu wyraża się czystym zyskiem 2,794 rs. 44 kop., pozostałym z zysku brutto 10,459 rs. 98 kop.

W sprawozdawczem półroczu, 31-em od czasu zawiązania stowarzyszenia, sprzedano w ogóle towarów za 124,159 rs. 48 kop., a w tem sposobem rabatowym za 11,277 rs. 80 kop.

= Postęp.

Jeden z większych naszych domów kupieckich zdobył się na ustanowienie własnych komisantów podróżnych (reisenderów), którzy docierają aż na wschód.

W handlu tutejszym wypadek ten stanowi epokę.

= Uczta.

W dniu wczorajszym u jednego z parafjan gminy anglikańskiej ugaszczano przybyłego tu biskupa, o którym dziś rano donosiliśmy.

Na uczcie zebrało się 15 osób.

Obiad był wykwintny i *menu* angielskie.

Gospodarz wnosił toast na cześć gościa, który odpowiedział toastem na cześć królowej.

= Sprzedaż galerji.

Wyprzedaż obrazów po ś. p. Bronikowskim postępuje dość szybko.

Jeden ze znanych amatorów tutejszych nabył wczoraj dwa płótna dawnej szkoły, kilka innych za granicę kupiono.

= Z karnawału.

Zabawy karnawałowe pod różnemi postaciami doszły w bieżącym tygodniu do swojego zenitu.

We wtorek u jednego z obrońców odbył się okazały obiad, na którym uczestniczyło tutejsze prawnictwo i sfery finansowe.

W środę żywe obrazy z powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem" w domu jednego z możnych obywateli.

We czwartek w jednym z domów prywatnych odczyt i koncert, po którym nastąpiły tańce.

Dziś w domu znanego przemysłowca bal kostjumowy, na którym ma się zebrać najwykwintniejsze towarzystwo tutejsze.

= Pielgrzym.

W tych dniach zatrzymał się w naszem mieście „brat Józef" z zakonu reformackiego w Czechach.

Pobożny zakonnik uczynił sobie *votum* odbycia podczas zimy pielgrzymki do Częstochowy i do Wilna dla odwiedzenia Ostrej Bramy i pomodlenia się przed obrazem cudami słynnym.

Brat Józef wyruszył z klasztoru na drugi dzień po Nowym Roku i zatrzymał się po drodze w Częstochowie i Gidlach.

Pobożny pielgrzym spodziewa się dopiero na Wielkanoc powrócić do swego klasztoru.

= Za przykładem Paryża.

Okrągłe klapy i poły u fraków zyskały w bieżącym sezonie prawo obywatelstwa.

Zwolennicy mody spieszą z przerabianiem toalety balowej.

W roku przyszłym przyjdzie zapewne kolej na poły ostro ścięte.

Tego wymaga nieustannie zmieniająca się moda...

= Tajemniczy powrót.

Przed dwoma miesiącami pan T., b. obywatel ziemski, nie żegnając się ze swoją rodziną, wyszedłszy rano z domu, zniknął bez wieści.

Wszelkie poszukiwania, czynione przez rodzinę i policję, nie osiągnęły żadnego rezultatu.

W końcu pogodzono się z myślą, że T. nie żyje.

Tymczasem w dniu wczorajszym zjawia się on w mieszkaniu w nędznem ubraniu, ogromnie wychudzony i zmieniony.

Na zapytania żony i dzieci odpowiadał bez związku i kilkakrotnie zemdlał.

Wezwany lekarz znalazł pomięszanie zmysłów i pana T. odwieziono dzisiaj do domu zdrowia.

Jest nadzieja, że może będzie wyleczonym, a wówczas dopiero powód tajemniczego zniknięcia, jak również powrotu zostanie wyjaśnionym.

= Nieporządki miejskie.

Miejsca koło wodociągów miejskich zalewane są zwykle wodą, skutkiem tego powierzchnia ziemi przy obecnym mrozie powleka się grubą warstwą lodu, mającą kształt spadzistego wzgórka, wielce śliskiego i niebezpiecznego dla przechodniów.

Trzebaby więc albo miejsca takie dobrze wysypywać popiołem lub piaskiem, albo też, co lepsza, lód codzień wyrąbywać.

= W dniu ślubu.

Smutny dramat rozegrał się dziś u jednej z rodzin w mieście naszem.

Wieczorem odbyć miał się ślub młodej dziewicy, oddawna uprojektowany, który skutkiem różnych okoliczności, aż do pory obecnej odłożyć musiano.

Tymczasem przed kilku dniami narzeczona, skutkiem przeziębienia, dostała tyfusu i dziś w nocy, pomimo wyczerpania wszelkich środków lekarskich, życie zakończyła.

Wypadek ten w całej dzielnicy bolesne wywołał przygnębienie.

= Falszerz.

Salomon B., ujęty w dniu onegdajszym podczas gdy chciał zdyskontować weksle z fałszywemi podpisami, odznaczał się niepospolitym talentem kaligraficznym.

Dotychczas wykryto, że ptaszek ten zdołał wypuścić kilkanaście weksli różnych firm tutejszych na bardzo znaczną sumę.

Weksle znajdują się w obiegu i nie budziły dotychczas żadnego podejrzenia.

Kaligraf zajmował się jednocześnie pisaniem listów, opatrując je podpisami znanych osób, celem wyłudzenia pożyczek.

Widocznie powodowała nim chęć śpiesznego dorobienia się mająteczku i potem naturalnie wyjazdu za granicę.

Zawcześnie jednak został przytrzymany.

= Kradzieże.

Na ulicy Czystej pod nrem 2-im ze sklepu p. G., otworzonego za pomocą wyłamania zamków, niewiadomi sprawcy skradli 389 sztuk kompasów, wartości kilkudziesięciu rubli.—Zamieszkałmu przy ulicy Leszno pod nrem 70-ym p. K. Z., wyciągnięto w tramwaju pugilares z kilkudziesięciu rublami i różnemi dokumentami.—Na Fraaciszkańskiej pod nrem 7-ym p. M. G., z mieszkania otworzonego wytrychami, skradziono garderobę i biżuterję, wartości rs. 160. — Na Twardej pod nrem 18-ym z mieszkania p. M. W. za pomocą wyłamania zamków, zabrano garderobę i pieniądze, na ogólną sumę rs. 180.

= Walka na dachu.

W dniu wczorajszym małżonkowie Władysław i Teodora R. zamieszkali pod nrem 4-ym na Wiślanej wszczęli zaciętą kłótnię a następnie bójkę.

Żona uciekając przed małżonkiem, otworzyła okno i... dostała się na dach.

Mąż tą samą drogą podążył za małżonką i na dachu trwała dalsza bójka.

Dopiero policja obojga R. bez szwanku sprowadziła z niebezpiecznego stanowiska.

= Przejechanie.

W dniu dzisiejszym na Nalewkach włościanin wsi Dembin pow. sochaczewskiego, Stanisław Trojanowski, najechał na Emilję Szrajber.

Przewrócona, dostawszy się pod koła wozu, uległa złamaniu prawej nogi.

= Skutki niedozoru.

Szwaczka Julja K., zamieszkała przy ulicy Grzybowskiej, wyszedłszy z domu za sprawunkami, położyła śpiące 8-miesięczne dziecko na łóżku.

Podczas jej nieobecności dziecko zbudziło się i wysunąwszy się z poduszki upadło na ziemię.

Gdy po niejakim czasie matka powróciła, znalazła je pokrwawione i leżące na ziemi z rozbitą główką.

Wezwany lekarz zaopiniował silne wstrząśnienie mózgu.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej na Starem Mieście pod nrem 2-im zagorzeli skutkiem zawczesnego zasunięcia blachy w piecu, p. Ch. i służąca Marjanna S.

Obojgu zdołano do zmysłów przywrócić.

Stan zdrowia p. Ch., którego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, jest bardzo groźny.

= Zabawa na lodzie.

W tych dniach odbyła się w Łodzi na dochód miejscowego Towarzystwa dobroczynności zabawa na lodzie, która zgromadziła liczną publiczność.

Towarzystwo osiągnęło na rzecz biednych czystego zysku rs. 250.

= Zapomoga.

Zarząd m. Łęczycy odniósł się do rządu gubernjalnego kaliskiego z przedstawieniem o zezwolenie na udzielanie miejscowej 4-klasowej szkole prywatnej p. Lanckiewicza zasiłku rocznego w kwocie rs. 500.

W ten sposób kierujący szkołą mógłby pewną liczbę uczniów niezamożnych uwalniać od opłaty wpisowej.

Takież zasiłki z kas miejskich otrzymują już podobne szkoły w Sieradzu i Koninie.

= Nowa cukrownia.

Z Żytomierza donoszą nam, że w Serniczkach, majątku p. G. na Wołyniu, projektuje się budowa nowej cukrowni akcyjnej.

Projekt ustawy i budowy fabryki opracują biura techniczne i chemiczno-technologiczne redakcji *Inż. i budow.* w Żytomierzu.

= Rujnacja domów.

Z Krzemieńca korespondent nasz pisze co następuje:

„W mieście naszem, słynnem za czasów Czackiego ze swego porządku, dzieją się rzeczy, o których filozofom się nie śniło!

Jeden ze starszych domów na pryncypalnej ulicy, należący do Walka Indesa, w biały dzień zwalił się, ku wielkiemu przerażeniu mieszkańców oraz przyjezdnych, gdyż dom służył za zajazd.

Na szczęście wypadku z ludźmi nie było, wszyscy zabrali swoje manatki i przenieśli się do obocznego domu.

Smutne to świadectwo, jak mało dbamy nietylko już o porządek, ale nawet o bezpieczeństwo własne."

ZE ŚWIATA.

× **Gabinetowi archeologicznemu** uniwersytetu krakowskiego podarowali—jak dowiaduje się *Dz. poznański*—pp. br. Manteuffel z Inflant i Matjas Berson z Warszawy przeszło 8,000 okazów wykopalisk.

× **Odznaczenie.** P. Feliks Szymański, zajmujący w Marsylji stanowisko profesora matematyki w tamtejszem liceum, mianowany został kawalerem legji honorowej za siedmnaście lat służby i wyjątkowe usługi, oddanea miastu podczas ostatniej cholery. P. Szymański posiada już order za chwalebne zachowanie się podczas wojny francusko-niemieckiej.

× **Wypadek kolejowy—na ulicy.** Z Brukselli donoszą o spotkaniu się w pełnem biegu dwóch tramwajów parowych, kursujących tam od niejakiego czasu po ulicach. Jeden z wehikułów zniszczony niemal całkowicie, a kilkunastu pasażerów dotkliwe poniosło obrażenia.

× **Dzieje wiadomości.** W jednym z ostatnich numerów *Kurjera* zamieściliśmy wzmiankę o heljotropie, jako najmodniejszym dziś kwiecie. Ustęp ów, wyjęty przez nas z tygodnika *Courrier de l'Europe*, przedrukował lwowski *Przegląd*, za nim, cytując to ostatnie źródło, *Czas* krakowski, a z niego nasze warszawskie *Słowo*. Tak więc po tygodniu wzmianka o heljotropie, obiegłszy całą prasę galicyjską i poznańską, wróciła w najbliższe sąsiedztwo nasze, na Mazowiecką ulicę. A gdybyż to były dzieje jednej tylko wiadomostki!...

× **Trafiła kosa na kamień.** Kradzieże w tramwajach dokonywane, są w obecnej chwili na porządku dziennym w New-Yorku. Pewien tamtejszy obywatel, chcąc przekonać się o zręczności rzezimieszków, a zarazem dobrze którego z nich „wziąć na kawał", wziął się na następujący sposób. Pusty, wypchany tylko bibułą pugilares, wyjął ostentacyjnie na stacji tramwajowej i włożywszy weń kartkę z napisem: „Toś się załapał, łotrze!", schował w kieszeń i wsiadł do tramwaju. Objechawszy ulic kilka sięga do kieszeni i— znajduje pugilares. Otwiera, a w nim na kartce jego własnej dopisano ołówkiem i obcym charakterem: „Głupi koncept, a pan jesteś osłem!"

× **W jednej ze szkół niemieckich** odbyła się niedawno następująca rozmowa między nauczycielem a uczniem: „Kto pieje?" „Kogut." „Kto skrzeczy?" „Żaba." „Kto syczy?" „Lewica." „Co ty gadasz, chłopcze?" „Proszę pana profesora, mój tatko po każdej sesji parlamentu powiada, że lewica ciągle syczała."

Nekrologja.

† Ś. p. Julja **Parisot,** panna, przeżywszy lat 20, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 30-ym stycznia r. b. W smutku pozostali: matka, brat, siostra, szwagier i narzeczony zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwa mające się odbywać codziennie w mieszkaniu przy ulicy Zgoda № 4, o godzinie **11-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 2-im lutego r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz powązkowski. 4—411—

† Ś. p. Marja **Zielińska,** urodzona dnia 1-go lutego 1828 roku, opatrzona św. sakramentami, po ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 30-ym stycznia 1885 r. Pogrążony w smutku brat wraz z rodziną, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 3-im lutego r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —401—

† Ś. p. Aleksandra z Jendów **Eichler,** żona obywatela m. Warszawy i fabrykanta, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 64, przeniosła się do wieczności w dniu 29-ym stycznia 1885 r. Stroskany mąż wraz z synem, synową, zięciami i wnukami, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 31-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie 10-ej i pół rano, w ko-

ściele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowa-
dzenie zwłok w dniu 1-ym lutego, to jest w niedzielę, o go-
dzinie **3-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Siennej № 11
na cmentarz powązkowski. —406—

† Ś. p. Józef **Kowalski**, b. żołnierz b. wojsk polskich, oby-
watel m. Warszawy, majster brukarski, po długiej i ciężkiej
chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 78,
zmarł w dniu 29-ym stycznia 1885 r. Pozostałe w smutku
dzieci wraz z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i zna-
jomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu
1-ym lutego, to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej i pół** zrana
w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na
wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o go-
dzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —143

† Ś. p. Franciszka z Witeckich **Siedlecka**, wdowa, wła-
ścicielka domu, przeżywszy lat 75, po długiej i ciężkiej cho-
robie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 30-ym sty-
cznia r. b. Pogrążona w smutku familja zaprasza przyjaciół
i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w so-
botę, to jest dnia 31-go b. m. o godzinie **9-ej** zrana, w ko-
ściele św. Jacka przy ulicy Freta, oraz na wyprowadzenie
zwłok w dniu następnym z tegoż kościoła o godzinie **1-ej**
z południa na cmentarz powązkowski. —415—

† Ś. p. Narcyz **Czarnocki**, lekarz, w wieku lat 82, zmarł
dnia 6-go stycznia 1885 r. w Żytomierzu. Pozostała w głę-
bokim żalu córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i zna-
jomych na żałobną mszę w kościele Przemienienia Pańskie-
go przy ulicy Miodowej, we wtorek, to jest dnia 3-go lutego,
o godzinie **10-ej i pół** zrana. —403—

† Ś. p. Antonina z Kremerów **Kurowska**, żona majstra
rymarskiego, po krótkiej a ciężkiej chorobie, zakończyła ży-
cie, w dniu 30-ym stycznia 1885 r., przeżywszy lat 38. Po-
grążony w ciężkim smutku mąż z dziećmi i rodziną zmarłej,
zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowa-
dzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy
Chłodnej, o godzinie **2-ej** po południu, w dniu 1-ym lutego,
to jest w niedzielę, na cmentarz powązkowski. 2—416—

† Ś. p. Bronisława z Glejnichów **Ciunkiewicz**, wdowa po
budowniczym, po długich cierpieniach, w dniu 30-ym stycznia
1885 r. zakończyła życie, przeżywszy lat 73. Pozostali syno-
wie, synowe i wnuki, zapraszają przyjaciół i znajomych na
wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża w dniu
2-im lutego, to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po po-
łudniu, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeń-
stwo w górnym kościele św. Krzyża w dniu następnym, tj.
we wtorek o godzinie **11 i pół** zrana odbyć się mające.—417

† Ś. p. Aleksander **Zieliński**, b. oficer b. wojsk polskich,
kawaler orderu „Virtuti militari“, w dniu 29-ym stycznia r. b.,
zakończył życie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat
74. Stroskana córka wraz z wnukiem zapraszają przyjaciół i
znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu
św. Ducha, w dniu 1-ym lutego r. b., to jest w niedzielę o
godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —424

† Ś. p. Apolinary **Przybyłko**, emeryt, b. naczelnik sekcji
Towarzystwa kredytowego ziemskiego, opatrzony św. sakra-
mentami, zmarł w dniu 30-ym stycznia, przeżywszy lat 75.
Pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół,
kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła
Wszystkich Świętych na Grzybowie, w poniedziałek, to jest
dnia 2-go lutego, o godzinie **4-ej i pół** po południu na cmen-
tarz powązkowski. —425—

† W dniu 26-ym b. m. zakończył życie w Paryżu ś. p.
Teodor **Bernard**, przeżywszy lat 35, syn ś. p. Jana, fabry-
kanta gorsetów w Warszawie i Fryderyki z Hentzlów, osie-
rociwszy żonę, córkę, matkę, braci, siostrę i szwagra. —338

† Dnia 1-go lutego, to jest w niedzielę, jako w rocznicę
imienin ś. p. Ignacego **Dąbrowskiego**, rzeczywistego radcy
stanu, b. dyrektora b. komisji skarbu, odbędzie się nabożeń-
stwo żałobne o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Narodzenia
N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała żona, dzieci i
wnuki, zapraszają familję, przyjaciół i kolegów zmarłego.—414

Z Cesarstwa.

Petersburg 29-go stycznia.—*Nowoje wremja* dono-
si, że poseł japoński przy dworze rosyjskim, p. Cha-
nabussa, będący zarazem przedstawicielem swojego
rządu przy dworze szwedzkim, wyjeżdżał w pocżą-
tkach zeszłego miesiąca do Stokholmu, w celu zło-
żenia noworocznych powinszowań królowi szwedzkie-
mu. Obecnie poseł wraz z małżonką ma powrócić do
Petersburga. Podobno rząd japoński powierzył mu
prowadzenie układów z rządem rosyjskim w przed-
miocie Korei. Co się zaś tyczy pogłoski, jakoby rząd
japoński miał przyjąć na siebie pośrednictwo w celu
załatwienia nieporozumień, wynikłych z tegoż same-
go powodu między Rosją a Chinami, to ta, jak za-
pewnia petersburski dziennik, nie ma żadnej pod-
stawy.

Petersburg 29-go stycznia. — W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Jednocześnie niemal w Moskwie wyszła ciekawa broszura A. J. Dobrjańskiego „O religijno politycznem położeniu austro-węgierskiej Rusi”, a galicyjsko-rosyjskie gazety przyniosły niemniej ciekawą wiadomość o postanowieniu drugiego rosyjskiego agitatora Galicji o. Joanna Naumowicza przedsięwziąć podróż do Rzymu, dla szczegółowego wyjaśnienia z watykańskimi jezuitami spraw unickich. Galicyjskie gazety podały także motywa, pod wpływem których o. Naumowicz zdecydował się pojechać w daleką drogę, prawie zaraz po powrocie z podróży po Rosji. Obydwa te fakta mają niewątpliwie między sobą wewnętrzną łączność, jako objawy owego „„literacko-narodowego ożywienia Galicji””, powołanego do życia przez polsko katolickie prześladowania galicyjskich unitów. Jak broszura p. Dobrjańskiego, tak i podróż o. Naumowicza są zarówno wynikiem niezdecydowanej polityki rosyjskiej partji w Galicji, warunkującej połączenie napowrót z prawosławiem, „„ostatnią”” próbą znalezienia obrony swoich przez unję im nadanych praw w przywódcy swoich prześladowców, watykańskim ojcu. Taki pogląd okazuje się rozpowszechnionym w samym narodzie galicyjskim. Skoro tylko dowiedział się on o podróży o. Naumowicza do Rzymu, zaczął namawiać i namawia dotąd swojego duchownego wodza, aby tego nie czynił, przeczuwając sidła, a w najlepszym razie nie przewidując żadnych rzeczywistych rezultatów. Ale głos narodowy widocznie nie powstrzymuje o. Naumowicza i zamierza on stanąć przed trybunałem *Congregatio inquisitionis* w Rzymie, ażeby złożyć objaśnienia co do swojej znanej apelacji do papieża Leona XIII-go, na którą Watykan tak długo nie dawał żadnej odpowiedzi dlatego tylko, że ją zatracił w swoich obszernych archiwach. Teraz znalazła się ona u kardynała Jacobiniego i Watykan nie jest od tego, aby pomówić o niej przez pośrednictwo *Congregatio inquisitionis*, t. j. tychże samych jezuitów, w ręku których znajduje się organizacja „„katolickiego cywilizacyjnego ruchu”” u słowian zachodnich. Trzeba mieć wiele wiary, aby od takich sędziów albo choćby tylko od takich „„interlokutorów”” spodziewać się nie obłudnego albo bezstronnego roztrząśnięcia kwestyj galicyjskich unitów.”

Petersburg 29-go stycznia. — Z Kijowa donoszą *Niedielnej kronice wschodu*, że z liczby ostatecznie uwolnionych 143 studentów uniwersytetu kijowskiego, jest około 70 żydów. Tym sposobem, ponieważ procent studentów żydów w uniwersytecie św. Włodzimierza nie przenosi 14, zatem procent wydalonych dochodzi do 50.

Petersburg 29-go stycznia.—Na zasadzie otrzymanych z Kijowa telegramów, *Nowoje wremja* donosi o ponownem rozpoczęciu wykładów w tamecznym uniwersytecie. W samym gmachu uniwersytetu porobiono pewne zmiany. Obszerna sala zebrań dla studentów została zniesiona i podzielona na trzy części, jedna z nich przeznaczona na audytorjum a pozostałe dwie mają służyć za areszta.

Z ostatniej chwili.

Z inicjatywy rusińskich posłów sejmowych barwy pojednawczej, Romańczuka, Ochrymowicza i Lenińskiego, odbył się d. 29-go b. m. we Lwowie wiec przewódców staro- i młodorusińskiej partji, na którym rozbierano obecne położenie polityczne kraju ze względu na zbliżające się wybory do rady państwa. Uchwalono wybrać centralny komitet wyborczy z mężów zaufania obu stronnictw. Do komitetu tego weszli po zrzeczeniu się t. z. świętojurców, ks. kanonika Pawlikowa i Gierowskiego, profesorowie uniwersytetu dr Ignacy Szaraniewicz i dr Emil Ogonowski, tudzież poseł Romańczuk, jako przedstawiciele stronnictwa młodorusińskiego (dążącego do zgody z ludnością polską), dalej zaś ks. kanonik Malinowski i Dziedzicki, jako stojący po za stronnictwami. Tak więc przedstawiciele partji starorusińskiej, której organem jest *Rada ruska*, nie będą zasiadali w łonie komitetu wyborczego. Słychać, iż stronnictwo to zamierza nie uczestniczyć wcale w akcji wyborczej.

Komisja konferencji afrykańskiej ukończyła obrady nad sprawozdaniem komitetu redakcyjnego co do zasad, zachować się mających w przyszłości przy zajmowaniu nowych terytorjów w Afryce, nie należących obecnie do nikogo. We wtorek sprawa ta, stanowiąca trzeci i ostatni punkt pierwotnego programu konferencji berlińskiej, będzie rozbieraną w plenum, poczem konferencja przystąpi do spisania aktu ostatecznego (*acte finale*).

Mancini oświadczył onegdaj na interpelację Crispiego w izbie deputowanych, iż żadna umowa specjalna pomiędzy Włochami i Anglją w sprawie egipskiej nie istnieje. Dowody lojalności i szczerej przyjaźni, dane przez rząd włoski Anglji, przekonały tę ostatnią, iż Włochy w obrębie pewnych granic mogą prowadzić akcję równoległą z angielską, aby ułatwić trudne zadanie gabinetu londyńskiego. Oświadczenie to p. Manciniego bardzo podobnem jest do przyznania, że tajne umowy pomiędzy Anglją i Włochami rzeczywiście istnieją.

Jenerał Wolseley telegrafuje z Korti pod d. 29-ym b. m., że wyzdrowienie jen. Stewarta pomyślnie postępuje.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 31-go stycznia.

Półurzędowa *Pol. Corr.* zaprzecza wiadomościom dziennikarskim o rokowaniach między Austrją a Rosją w celu zawarcia układu o wydawaniu przestępców.

Berlin 31-go stycznia.

Projekt rządowy o zamorskich parowcach pocztowych odrzucony został przez komisję parlamentu w ostatecznem głosowaniu 14 głosami przeciw 7.

Londyn 31-go stycznia.

Oczekiwana tu odpowiedź francuska przyjmuje wszystkie propozycje, wyrażone w ostatniej nocie gabinetu londyńskiego. Włochy mają zaproponować, aby dla podpisania ostatecznej umowy odbyło się posiedzenie odroczonej w lecie r. z. lecz niezamkniętej konferencji londyńskiej.

Londyn 31-go stycznia.

Komisarz angielski, Lumsden, wysłany do Heratu celem porozumienia się z komisarzem rosyjskim w sprawie nowej granicy afgańskiej od strony Merwu, nie mogąc doczekać się na przybycie tego ostatniego, udał się na leże zimowe do Bala Murgab. Rodzi się podejrzenie, iż Rosja, mając na oku dalsze aneksje w kierunku Heratu, wcale nie zamierza przystąpić obecnie do wykreślenia rzeczonej granicy.

Londyn 31-go stycznia.

Z powodu otrzymanego doniesienia o zamierzonym zamachu dynamitowym na British-Museum, nadzór policji nad tym budynkiem został obostrzony.

Londyn 31-go stycznia.

Z Melbourne donoszą, iż w całej Australji odbywają się tłumne meetingi, protestujące przeciw sadowieniu się Niemiec w Nowej Gwinei i potępiające nieporadną bezczynność gabinetu londyńskiego.

Londyn 31-go stycznia.

Daily Telegraph donosi, że pod Abukleą stracili anglicy w zabitych i rannych przeszło 200 ludzi, a drugie tyle w dalszych potyczkach. Kolumna jen. Stewarta zostałaby wytępioną, gdyby Gordon basza w porę nie nadesłał z Chartumu parowców z posiłkami, działami i amunicją. W ten sposób Gordon, dla którego uratowania przedsięwziętą została wyprawa angielska, uratował wyprawę.

Ateny 31-go stycznia.

Czynią się gorliwe studja nad projektem budowy peloponeskiej kolei żelaznej z portu pirejskiego przez Larissę i Lamię do Salonik. W ten sposób uskutecznionem byłoby połączenie Grecji z kolejami bułgarsko-serbsko-austrjackiemi. Celem zbadania sprawy przybył tu imieniem paryskiego *Comptoir d'Escompte* inżenier Merie.

Petersburg 31-go stycznia.

Najwyższy Rozkaz do senatu upoważnia do wypuszczenia na rachunek przyszłych emisyj biletów skarbu państwa, dwóch seryj tych biletów bez kuponów po trzy miljony każda, z terminem czteroletnim, pod warunkiem spłacenia procentów składanych jednocześnie z kapitałem.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

W przeciągu dwóch ostatnich tygodni handel cukrem w bardzo smutnej i coraz trudniejszej znajdował się sytuacji.

Z rynków Cesarstwa wiadomości dochodzą coraz mniej przyjazne—ceny wszędzie chylą się ku zniżce.

Na początku tygodnia poprzedniego płacono jeszcze choć z trudem za Hermanów, Oryszew i Leonów po 3.60, za Łubnę $3.52\frac{1}{2}$.

Sprzedano 650 beczek rafinady Dobrzelina po 3.50 do odbioru w przeciągu $3\frac{1}{4}$ miesięcy.

Dalej 300 beczek Guzowa po 3.45 do odbioru w ciągu $2\frac{1}{2}$ miesięcy.

W końcu tygodnia już cen tych nawet płacić nie chciano.

W tygodniu ostatnim przy nadzwyczaj małym ruchu ceny dalej się obniżały.

Płacono za Mszczonów 3.55, $3.52\frac{1}{2}$. Oryszew i Leonów po $3.52\frac{1}{2}$, inne marki $3.47\frac{1}{2}$, 3.45 w detalicznej sprzedaży.

Partję 1,500 beczek Walentynowa i Ostrowa sprzedano po 3.45 do odbioru w ciągu kilku miesięcy.

Kostki Elżbietowskie płacone przed dwoma tygodniami po 3.55, zeszły do 3.50, inne niżej aż do 3.45.

Również opadały ceny mączki, które z $2.92\frac{1}{2}$ obniżały się w cenie coraz bardziej tak, iż w rezultacie dochodzi do $2.87\frac{1}{2}$.

W ogóle usposobienie bardzo słabe.

Brak zupełny spekulacji przy znacznej chęci sprzedaży ze strony fabrykantów.

L. Wl.

GIEŁDA

dnia 31-go stycznia 1885-go roku.

Wyższe szacowania berlińskie a przynajmniej utrzymujące notowania wczorajsze—podniecały dążenia giełdy warszawskiej do zniżki kursów walut obcych. Rozwijała się ona tem łatwiej, że jak zwykle w sobotę ruch był bardzo mały a tranzakcje tylko końcowe załatwiano.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 46.75 o 10 kop. niżej niż wczoraj i płacono z początku 46.72½, a później coraz niżej 46.70, 46.67½ aż do 46.65. Krótkoterminowemi obracano po 46.65, 46.60—w końcu 46.57½ tylko przy żądaniu 46.70—o 5 kop. niższem niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na Londyn 9.48 żądano—bez tranzakcyj.

Na Paryż 37.80 w żądaniu, o 5 kop. niżej. Płacono zaś z początku 37.72½, później 37.70 i w końcu tylko 37.67½.

Na Wiedeń 77.40 o 10 kop. niżej niż wczoraj żądano—choć do tranzakcyj nie przyszło.

Obrót papierami, jak na sobotę, dosyć znaczny.

Listy likwidacyjne bez zmiany—88.15 i 88 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia wszystkich trzech emisyj notowana w żądaniu 98.75 przy braku zupełnym odcających.

Listy zastawne ziemskie 98.40 w żądaniu za serji I-ej, II ej i III-ej. Płacono bez różnicy tak seryj jak wielkości odcinków 98, 98.05 aż do 98.25. Za serji IV-ej 96.25, za A i B żądano; 96 płacono — za małe nawet drożej. Seryj V-ej 95.25 w żądaniu; płacono 95.10.

Listy miejskie 95.50, 93.75, 92.75, 92.20. Te ostatnie 92.45 i 92.50 płacono.

Obligi kanalizacyjne 91.

Listy łódzkie 87.75, 86.75 i 85 w żądaniu.

Akcje zupełnie bez ruchu.

Godzina 12½. — Usposobienie bardzo słabe, ruch żaden.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w d. 30-ym stycznia r. 1885-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Kopilewicz,—Bergulies,—Filipowicz, hotel Saski,—Ignacy Zieliński,—Michał Wendołowski, Chmielna 64,—Lemanius, hotel Francuski,—Bracia Hoser,—Franciszkańska 12,—Briks, przędzalnia, Karmelicka,—Jeneralowa Marja Dmitrowna Sliwińska,—Amandt Müller, Hoża 12,—G. A. Górski Zgiada,—Wzajemny kredyt,—Bondyrewa miasto 10,—Maurycy Widerszal,—Wejsbrod,—Brykczyński, hotel Saski,—Rozen, Zielna 7,—Koch,—Tymoteusz Sokulin, rekrut, warszawska twierdza 10 rota,—Paszkow, Włodzimierska 9,—Andrzej, hotel Saski.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegrafinej dowód legitymacyjny.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.*

W wykonaniu zapisu b. p. Jakóba Flatowa, bankiera warszawskiego, w dniu 18 (30-ym) marca r. b. przypadają do naznaczenia biednym kupcom lub też pozostałym po nim wdowom i małoletnim sierotom, z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawcy, następujące wsparcia i stypendja, a mianowicie:

a) dwa wsparcia, po rs. 200 każde;

b) pięć wsparć, po rs. 100 każde;

c) na wychowanie biednego chłopczyka albo dziewczynki rs. 80—i

d) trzy stypendja, po rs. 100 każde.

Kandydaci do pozyskania pomienionych wsparć lub stypendyj, winni najdalej do dnia 16 (28-go) lutego r. b., wnieść o to podanie do Rady miejskiej, z dołączeniem następujących dowodów:

1) książeczki legitymacyjnej;

2) świadectwa urzędu starozakonnych, zgromadzenia warszawskich kup ców o należeniu do stanu kupieckiego;

3) świadectwa dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczonego przez miejscową władzę policyjną, o ubóstwie, moralnem prowadzeniu się kandydata i o liczbie dzieci jego i ich wieku;

4) kandydaci o pozyskanie stypendjum dla dziecka swojego, winni przedstawić obok wyżej wymienionych dowodów i metrykę urodzenia tegoż dziecka, nakoniec

5) dzieci kupców, pozostające studentami Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, obok wyżej wymienionego świadectwa, o pozostawaniu ich ojców w stanie kupieckim, winni przedstawić świadectwo rektora uniwersytetu, o swojem ubóstwie, moralnem prowadzeniu się i postępach w naukach, a także o niepobieraniu innego stypendjum, z pozostających w rozporządzeniu władzy naukowej.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Demonowi.* Odpowiedz mi proszę, dla czego nie byłeś na 4-ej maskaradzie.—*Sfinks.* (404)

— *Gałązce konwalji.* Dotknęłaś mię boleśnie, nazywając to co powiedziałem z przekonania i szczerze—komedją. Ufam, że to był żart z Twej strony, bo nie dałem ci nigdy powodu do podejrzewania mię o podobne postępowanie względem Ciebie, a z drugiej strony wiem, że za dobre masz serduszko, żebyś chciała skazać na niezasłużony smutek Twego dobrego znajomego. Czy dobrze zrozumiałem Cię? (410)

— *Zagadce.* Na piątej być nie mogę. Ciekawością nie grzeszę.—z *Ł.* (418)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 31-go stycznia 18 4 r.

	% konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	670	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	848	—.—
Paryż 100 franków „ „	780	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.40	—.—
Papiery publiczne:		
6% Listy z. nowe z r. 1869 d	98 40	—.—
„ „ „ m	98,40	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.60	—.—
„ „ „ II	93.75	—.—
„ „ „ III	92.75	—.—
„ „ „ IV	92 70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	87.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.15	—.—
„ „ małe	88.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98 75	—.—
II „ „ rs. 100	98.75	—.—
III „ „ rs. 100	98.75	—.—
Listy wileńskie długoter. .	95.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. urzędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 52 7/9

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 164 5/18

Od Listów zast. m. Łodzi kop 123 11/18

Od Listów likwidacyjnych kop. 6? 5/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 gm. 1 ord. . .	—	—	560	—
„ „ pstra i dobra	—	—	615	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	650	660
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	505	510
„ średnie (nowe) . .	—	—	450	500
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f	—	—	457	465
Owies (nowy) . . . 142 f	—	—	300	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	550
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	30	50	—	—
Słomy pud	25	22	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 31-go stycznia 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 43

wiadro rs. 7 kop. 47².

Najnowsze wydawnictwa KSIĘGARNI Teodora Paprockiego i S-ki

W WARSZAWIE,

8. Chmielna 8.

Bałucki Michał. Nowelle i Obrazki. (Tomów 4.) Rs. 5.
Biegeleisen H. Dr. Pan Tadeusz, Mickiewicza. Studjum estetyczno-literackie. Rs. 2 kop. 50.
Bykowski Piotr Jaxa. Mulik Niehistoryczny hetman Ukrainy. Powieść z podań ludowych. Kop. 75.
Czesław. Arabeski. (Zbiór nowell i powieści.) Rs. 1.
l'Espine prof. Wskazówki pielęgnowania dzieci w pierwszym roku życia, opracował za upoważnieniem autora Dr J. Polak. — Kop. 10.
Gawarecki S. Dziennik podróży po Europie Jnna i Marka Sobieskich. Rs. 1.
Gospodyni doskonała dla wsi i miasta, zawierająca przepisy kuchenne i gospodarskie doświadczonych gospodyń; w ozdobnej oprawie. Rs. 1.
Hajota. Nowelle. Rs. 1 kop. 50.
Junosza Klemens. Z mazurskiej ziemi. Szkice i Obrazki. Rs. 1 kop. 50.
Kalendarz Powszechny na rok 1885, (z dodatkiem bezpłatnym dwóch kalendarzy ściennego i kieszonkowego). Kop. 20.
Kraszewski J. I. Mozajka. Nowelle i opowiadania. Rs. 1 kop. 50.
— Szalona. Powieść. Tomów 2. Rs. 2.
— Noc majowa. Powieść współczesna.— Rs. 1 kop. 20.
Martynowski F. K. Na przełomie sztuki polskiej. Rs. 1.
Melerowa Zofia. Straduję. Komedja w 1-nym akcie. Kop. 40.
— Uwięziona. Komedja w 1-nym akcie Kop. 40.
Miron. Poezje. Kop. 60.
Nowicki Władysław. Początki języka polskiego. W oprawie kartonowej kop. 50.
Słowacki Juljusz. Genezis z ducha.—List do Rębowskiego.—Wykład nauki.—Dziennik z r. 1847—1849. Wydanie pierwsze z pośmiertnych rękopisów, poprzedzone wstępem i objaśnieniami Dra H. Biegeleisena. Rs. 1 kop. 80.
Supersac. Przez dziurkę od klucza. Monodram w 1-nej odsłonie, dla teatrów amatorskich. Wolny przekład M. Gawalewicza. Kop. 20.
Tatomir Lucjan. Król i marszałek. Trzy chwile z życia Sobieskiego. Kop. 30.
Trompson R. P. Elektryczność i magnetyzm. Wykłady popularne. Przekład z angielskiego, przez J. S. Beguskiego, ze 180 drzeworytami. Rs. 3.
Vrchlicki. Świat i duch. Powieść z czeskiego, tłómaczył Miriam, Rs. 1.
Wiadomości bibliograficzne warszawskie. Miesięcznik dla czytających i kupujących książki i pisma. Rok I, II i III, po rs. 3, w prenumeracie rs. 2.
Wilczyński A. Z naszego życia. Szkice i obrazki. Rs. 1 kop. 50.
— Humoreski i Obrazki z życia. Rs. 1 kop. 20.
Zacharjasiewicz Jan. Nowelle i opowiadania. Rs. 1 kop. 20.
Zieliński Wł. K. Ostatni z rodu. Powieść historyczna. Kop. 75.
Zientarski J. Ul i pszczoły, oraz sposoby prowadzenia pasiek. Kop. 25.

Skład Win i Delikatesów

A. BOCQUET

w Gmachu Teatralnym.
Otwarty całą noc podczas Maskarad.
Ostrygi, ryby morskie nadchodzą codziennie. 85

„Przygotowanie i sprzedaż tego środka jako niezawierającego w składzie swoim szkodliwych dla zdrowia ludzkiego substancji, po dokonanych analizach przez Urząd Lekarski m. Warszawy, zostało dozwolonem."

Zdrowie i Czerstwość!

„LELIWA"

EKSTRAKT I KARMELKI

Miodowo-Ziołowo-Słodowe.

W Aptekach i Składach Aptecznych, główna sprzedaż w fabryce, Złota № 32 i w Składzie Aptecznym Mrozowskiego, Miodowa № 6. 76

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące, Ramka № 6. 107

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

Ferdynanda HÖSICK'A w Warszawie

poleca następujące wielkiem powodzeniem cieszące się

Podręczniki dla młodych Gospodyń

Do nabycia we wszystkich Księgarniach.

Kuchnia Postna. Cena kop. 75, opr. rs. 1.



Pieczenie Ciast, Smażenie Soków i Konfitur. Cena kop. 60, w opr. rs. 1.

PRAKTYCZNY KUCHARZ Warszawski

Cena rs. 1.20, w opr. rs. 1.50, w ozd. opr. rs. 1.80. 2588r

194



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr **6,** obok składu aptecznego,

odznacza się **pięknemi** fasonami i krojem **wystudjowanym,** zdobiącym każdą figurę.

CENNIK UBIORÓW:	tańszych	wykwintnych.
Garnitur czarny i frakowy, . . .	od **rs. 30**	od **rs. 40**
Garnitur żakietowy	od **rs. 22**	od **rs. 36**
Garnitur marynarkowy	od **rs. 20**	od **rs. 33**
Palto watowe	od **rs. 26**	od **rs. 38**
Spodnie	od **rs. 6**	od **rs. 10**

Obstalunki na żądanie wykonywa w 24 godzin.

NA KARNAWAŁ.

Ciesząc się dotychczasowem uznaniem Szan. Publiczności, które zdobyliśmy usilną i sumienną pracą, mamy nadzieję, że i bieżący **karnawał,** poda sposobność do licznego odwiedzania naszego atelier. Zdjęcia w kostjumach z balów, kuligów, maskarad, tak pojedyńczo, jak i w najliczniejszych grupach, wykonywać będziemy **szybko i z całą znajomością rzeczy,** że zaś posiadamy **altanę bardzo obszerną,** więc grupy nawet z kilkudziesięciu osób z całą swobodą zdejmować możemy. **Zdjęcia sposobem momentalnym.**—Ceny wyjątkowo nizkie.

LEONARD & C-ie

dawniej M. Fajans.

Zakład Artystyczno-Fotograficzny

Krakowskie-Przedmieście Nr 52.

214

OLIWA NICEJSKA,

Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach

w Składach Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek. | **i ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy ulicą Świętokrzyzką i Rysią.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2466R

!Kupujcie!

Arcydzieła przemysłu krajowego

po cenach dotychczas nigdzie niebywałych, w znanym ze swej **taniości**

Składzie Fabrycznym,

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna № **1,** m. **4,** mianowicie:

Sztukę płótna krajowego, mającą $30\frac{1}{2}$ ł. wybor. na koszule za rs. 4.25.
Creton zdrowia, biały, przewyższający płótno w dobroci, $1\frac{1}{2}$ ł. szerok. po 13 i 15 kop. ł.
Madepolam, wyborowy, na koszule męzkie i damskie, po 18 i 20 k. ł.
Creass, półpłótno najlepsze, na gacie i nocne koszule po kop. 9, 10, 11, 12 i 13 ł.
Perkal biały, wyborowy $1\frac{1}{2}$ ł. szerok. po kop. 11, 12 i $12\frac{1}{2}$ ł.
Żagnot najlepszy, popielaty lub czarny po kop. $7\frac{1}{2}$ ł.
Kroaza najlepsza, $1\frac{1}{2}$ ł. szer. po 14 k.
Merla najlep., czarna lub biała po 10 k.
Metkal na wsypy wyborowy, po 10 k.
Płótno prześcieradłowe, creassowe, $2\frac{1}{2}$ ł. szerok., po 23 kop. ł.
Ręczniki adamaszkowe, $2\frac{1}{2}$ ł. dług. po 30 i 35 kop. ł.
Pika i Dymka, na majtki i kaftaniki, po 15 kop. ł.
Dreliszki nicianne, na gacie w paseczki, po 18 kop.
Garnitury stołowe, na 6 osób, t. j. duży obrus adamaszk. i 6 serwet za rs. 2.50.
Tuzin chustek białych do nosa, za rs. 1
Kaszmiry czarne, lub kolorowe, czysto wełniane, 2 ł. szerok. po 65 k.
Kołdry watowe ponsowe, bordo lub niebieskie po rs. 4.
Kołdry, tak zwane sławuckie, wyborowe, po rs. 3.
Korty, prześliczne, cudowne kolory, na suknie, $2\frac{1}{2}$ ł. szerok. po 65 k. ł.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością, proszę adresować:

45 **Iz. HERTZ**
Dzika № 1, dom Brauna, w Warszawie.

PRAWDZIWĄ

Amerykańską i Kaukazką

NAFTE

sprzedaje hurtowo i detalicznie

Stefan Kirszenstein,

Skład główny. Nowy-Świat 70. 211R

Wyborowy

OLEJ do jedzenia. 210R
OLIWĘ prowancką.
OCET stołowy i kuchenny, poleca:

STEFAN KIRSZENSTEIN,

Nowy-Świat Nr 70.

HURTOWO i DETALICZNIE.

PLAC

narożny, mający frontu od ulicy Bonifraterskiej $37\frac{1}{2}$, a od Muranowskiej $125\frac{1}{2}$ łokci— ogólnej powierzchni $7493\frac{3}{4}$ łokci □ do sprzedania po rs. 2 kop. 40 za łokieć kwadratowy, na dogodnych warunkach. Plac ten może być podzielony. Wiadomość w kantorze bankierskim Radziszewskiego i Spółki w Hotelu Europejskim. 254

Nagrody rs. 50.

W dniu 23 Grudnia r. z., w przejeździe z ulicy Ś-to Jerskiej do kolei Nadwiślańskiej, człowiek obarczony 6-ciorgiem dzieci, zgubił powierzone mu papierami bankowemi rs. 168 i jedną pożyczkę premjową. Łaskawy i uczciwy znalazca, mając wzgląd na człowieka biednego, raczy znalezione pieniądze i pożyczkę odnieść do Zarządu fabryki cukru Krasiniec, ulica Marszałkowska № 40, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Co do pożyczki premjowej, stosowne zastrzeżenie zrobiono. 246

Korektor fortepianów.

Jako doświadczony stroiciel fortepianów i wykonawca wszelkich reperacji sumiennie i tanio, poleca się szanownej Publiczności Warszawy i okolicy i prosi o łaskawe względy.

260 **J. Stefański,**
Żurawia № 11, mieszkania 15.

Najlepsze

Sery Gambrino,

z czystej śmietany, dostarcza fabryka Ossówno, co tydzień świeże do składów: Wróbla, Lijewskiego, Bartoldiego, Boguckiego, Riedla i innych. 237

Królewskie Konserwatorjum Muzyczne w Lipsku.

Egzamin nowo-wstępujących będzie miał miejsce 1-go Kwietnia, we Środę, o godz. 9 rano. Całkowity kurs zawiera naukę harmonji i kompozycji, gry na fortepianie, organach, skrzypcach, altówce, wiolonczelli, kontrabasie, flecie, oboju, klarnecie, fagocie, rożku, trąbce, puzonie, harfie; naukę gry solo, zbiorowo, w kwartetach, w orkiestrze i partyturze, ćwiczenia dyrekcyjne, śpiew solowy i chóralny, metodę nauki łącznie z publicznemi odczytami, historję i estetykę muzyki, język włoski i deklamację.

Opłata roczna za naukę wynosi 300 marek, płatnych w terminach: na Wielkanoc, na Ś-go Michała i na Boże Narodzenie, po 100 marek z góry. Oprócz tego wnosi się: 9 marek wpisowego i 3 marki rocznie dla służby instytutu.

Dokładnych prospektów udziela bezpłatnie Dyrekcja również sprowadzane być mogą za pośrednictwem wszystkich miejscowych i zamiejscowych księgarń i składów nut.—LIPSK w Styczniu 1885 r.

Dyrekcja Królewskiego Konserwatorjum Muzycznego.

219R **Dr OTTO GÜNTHER.**

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

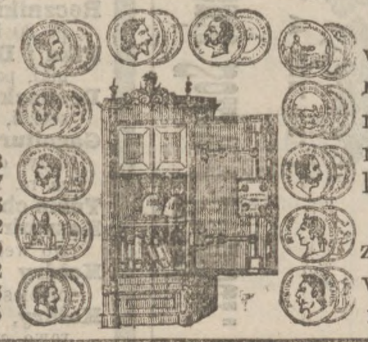
ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY I MEDALE otrzymane na Wystawach w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846
	1858, 1867 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410



Dom Handlowy
Dostawców Jego Cesarskiej Mości
Jana Dmitriewicza Rylownikowa
i Synów. 17



Mając od roku otwarty główny kantor i skład mąki **Krupczatki** w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nr 14, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla wygody kupujących **mąkę Krupczatkę** w najlepszym gatunku, pochodzącą z własnego mechanicznego walcowego młyna, sprzedaje hurtownie i detalicznie w workach i woreczkach 5-o pudowych, 2 i pół pudowych i 1-o pudowych, 20, 10 i 5 funtowych. Worki i woreczki są oplombowane, co ochrania kupującego od wszelkich malwersacji w gatunku i wadze, a przyklejona na woreczku karteczka z ceną, usunie wszelkie nadużycia i da możność sprawdzenia takowej z cennikiem w głównym kantorze wywieszonym. — **Mąka żytnia pytlowa** własnego wyrobu znajduje się także w składzie.

Zamówienia na większe partje z Warszawy lub z prowincji, uskuteczniane być mogą za pośrednictwem głównego kantoru, który w razie potrzeby dostawę zarządzi wprost z młyna, położonego przy stacji Głuszkowo na kolei Kursko-Kijowskiej.

Poszukuje KAPITALISTY do założenia fabryki żelazo-cyanku potassu,

fachowiec, który pracował w tej specjalności, przeszło **25 lat** i nabył w tym czasie doświadczenia przy zastosowaniu najnowszych wynalazków. — Ze względu na najnowszy pod każdym względem ulepszony sposób wyrobu; jakiego dotychczas nie zastosowała jeszcze żadna podobna fabryka, na możność nabycia na najkorzystniejszych warunkach potrzebnych do fabrykacji przetworów surowych, wreszcie nie duże zapotrzebowanie tego artykułu eksportowego, z pewnością spodziewać się można nader korzystnych rezultatów z interesu.

Żądany kapitał **24,000 talarów,** dobrze procentujący.

Poszukujący posiada atest wydany przez przysięgłego chemika sądowego, wykazujący korzystny rezultat, dowodzący pewności zysku. Klientela zapewniona w zupełności.

Reflektanci raczą adresować zgłoszenia swe do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, pod literami **«Fabryka.»** 141R

BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE,

polecają **HERBATĘ** w wyższych gatunkach

PRZESZŁO 50 WŁASNYCH MAGAZYNÓW, które znajdują się:

w **Warszawie:** 1) Nowy-Świat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 11, 4) Długa 11, 5) Elektoralna № 10 i 6) Praga 7: — w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Władykaukazie, Nowoczerkasku, Woroneżu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremieńczugu, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżnonowogrodzkim jarmarku.

Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskwie: ulica 1-a Mieszczańska, dom własny.

W Warszawie, NALEWKI Nr 10.

Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa. 435R

Tania Pralnia

Nowy-Świat 56,

Pośpieszna PRALNIA Bielizny

pierze po nader zniżonej cenie, t. j.:

Koszule męzkie,	**po kop. 10**
Kołnierze „	**po kop. 2½**
Mankiety „	**po kop. 4**
Koszule damskie	**po kop. 3**
Chusteczki „	**po kop. 1½**
Skarpetki „	**po kop. 1½**

Wykończa się jak najakuratniej i bez użycia chlorku i sody. 226

Tania Pralnia.

BILARDY

najnowszej konstrukcji w obszernym lokalu Ulica Niecała № 3. 3636

Dla Dam na Karnawał:

Egrety **złote i motyle złote,** zupełnie w nowym guście, do przybrania głowy, **bardzo dystyngowane.**

Egrety **z piór i kwiatów jedwabnych,** po rs. 1.50.

Bukiety **jedwabne,** po kop. 40, 75 i 90 kop.

Chustki **sznelowe,** w różnych kolorach.

Siatka **złota, koronki i sznury złote.**

Illuzja **biała, na welony,** 6 łokci szeroka, po kop. 90.

Tiule **białe, creme i ficelle w deseń,** oraz **tiule różno-kolorowe, w złote muszki na woalki.**

Aksamitki **i koronki różnokolorowe.**

WACHLARZE balowe i Wachlarze zupełnie czarne ze strusich **piór, bardzo poszukiwane,** po cenach, rs. 4, 5 i 6,

POLECA 177

S. H. Dąbrowski,

ulica Żabia № 2, róg Żelaznej-Bramy.

Dwie pary Koni

kasztanowatych i brudnych kasztanów po lat 3, 4 i 5, zdatnych do zaprzęgu i pracy nadeszły **ze wsi do sprzedania, parami lub w czwórce.** Czysta 2, stróż wskaże. 224

Para karecianych klaczy

kompletnie wyjeżdżonych, w parę i pojedynkę, maści gniadej, po 7 lat mających, jest do sprzedania z powodu wyjazdu.—Wiadomość w 1-m Szwadronie Ułańskiego pułku w Łazienkach. 222

Skład win i delikatesów R. ORŁOWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 43,

obok Hotelu Saskiego,

otrzymał z dóbr Bielewicze świeży transport

Sera Litewskiego i MASŁA bez soli odznaczającego się wybornym smakiem. 261

Ostrygi

Ostendzkie i Holsztyńskie

nadchodzą codziennie do Handlu Win

A. Roesler & Co.

przy ul. Elektoralnej № 1. 166

ZDATNA PRACZKA, R198

polka, pięknie prasować umiejąca, do umieszczenia zaraz na 60 rs. pensji. Oferty sub. **B. G.**, przyjm. A. J. Waliczak w Poznaniu.

PLANDEKI

nieprzemakalne,

wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska № 22.

Tamże przyjmują się do impregnacji wszelkie do takowej nadające się materje, oraz uskutecznia się wszelka reperacja plandek uszkodzonych. 3192

Mając zalecone mieszkanie na wsi, radbym nabyć średni

Majątek ziemski

w dobrej glebie, z kawałkiem sosnowego lasu, niedaleko Warszawy; w zamian dać mogę bardzo ładny dom wśród miasta i 15—25 tysięcy rubli.

Oferty z detalicznemi opisami adresować proszę do kancelarji rejenta Rapackiego, w gmachu Sądu Okr. dla X. Y. Z. 218

Do zamiany Dom

z najładniejszych, Towarz. Miejsk. rs. 60,000 a szacunku rs. 240,000 na dom odpowiedni w wartości do rs. 100,000.—Oferty w kantorze Kurjera, pod lit. L. K. 221

Staniki trykotowe damskie

„JERSEY"

czarne i w kolorach modnych, w wielkim wyborze poleca

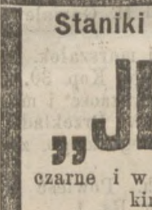
Skład Bielizny i Trykotaży

J. NATANBLUTA,

22. SENATORSKA 22. 156

POLSKA FABRYKA GORSETÓW

Leona Staniszewskiego,



róg ulicy Miodowej i Senatorskiej № 1, w podwórzu, gdzie fotografa W-go Mieczkowskiego.

Mam honor zawiadomić J. W. Panie, iż w fabryce mojej, egzystującej od lat 28, wyrabiają się gorsety bez szwu i szyte z dobrych materjałów i bardzo zgrabnych fasonów na prawdziwym fiszbinie i takowe sprzedaję sztukę od rs. 4. — Z szacunkiem

256 **L. Staniszewski,**

róg Miodowej i Senatorskiej № 1, w podwórzu na prawo.

Magazyn EDWARDA LOTH,

Krak.-Przedmieście № 15, POLECA

Do ozdoby mieszkań.

Rośliny i kwiaty sztuczne w naczyniach prostych i ozdobnych t. j. doniczkach, żardinierkach, wazonach, amplach, koszykach lub bez tychże.

Bukiety wazonowe i ręczne.

Garniturki balowe.

Fiora strusie i fantazyjne.

Kapelusze damskie i dziecinne, z ubraniem i bez tegoż. 72R

Wielki wybór.—Ceny umiarkowane.

OGRODNIK 233

z Górnego Szląska, uzdolniony w urządzaniu ogrodów angielskich, ananasarni, klombów dywanowych i wszystkiego co się ogrodnictwa tyczy, żonaty, mający jedno dziecko, w średnim wieku, mówi po polsku i po niemiecku, posiada najlepsze świadectwa i rekomendacje, poszukuje w każdym czasie odpowiedniego miejsca tu lub za granicą. Adres:

G. Kulawik w Łodzi, u p. C. W. Gehlig

SKŁAD FUTER
J. GAWARECKI
Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Z powodu zwinięcia Magazynu, sprzedaje po cenach niżej kosztu: **Futra** damskie i mezkie gotowe, **Mufki, Kołnierze i Czapki,** oraz **Futra** w błamach i skórkach. 230

Przenośne KOMINKI i Piecyki **GAZOWE,** wydzielające 40 stopni ciepła, bez najmniejszego odoru gazowego. **Koszta opału $1^1/_2$** kop. na godzinę. w cenie rs. 8, 10, $13^1/_2$, $17^1/_2$, 18, 20, 24 i 30.
187R



NAJTAŃSZY OPAŁ

MOTORY PAROWE

Najnowszych systemów. Oszczędność opału 50% o sile ½ do 20 koni.

MASZYNY i APARATY

dla wszelkich fabryk, zakładów przemysłowych i warsztatów rękodzielniczych, po cenach fabrycznych,

ZYGMUNT KEMPIŃSKI

poleca **KARMELICKA 2,** (od Leszna 2-gi dom).

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lutego r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na risico osób nie spełniających warunków, w złożonych przez nich deklaracjach na poprzedniej licytacji na dostawę w r. 1885 licząc od dnia zatwierdzenia licytacji, do d. 1 (13) Stycznia 1886 roku dla Warszawskiej straży ogniowej w stosunku rocznej potrzeby:

1) owsa czetwerti 3273 od rs. 5 kop. $81^1/_4$ za czetwert.
2) siana 34920 pudów, od kop. 50 za pud.
3) słomy 8442 pudów, od kop. $29^1/_4$ za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 3896 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1885, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji, do 1 (13) Stycznia 1886 r., dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) owsa czetwerti 3273 od rs. 5 kop. $81^1/_4$ za czetwert.
2) siana 34920 pudów od kop. 50 za pud.
3) słomy 8442 pudów od kop. $29^1/_4$ za pud,

z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów, ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium rs. 3896 i na koszta ogłoszenia rs. 100 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 182r

MIGRENY — BÓLE GŁOWY
GUARANA
PP. GRIMAULT & C°
APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

CENY
WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO
w Składzie Głównym
F. ŁAPIŃSKIEGO,
W WARSZAWIE.

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą . . . . rs. 1 kop. 5
„ „ z własnej kopalni „Jan," grubego z odstawą . . . . . . rs. 1 kop. —.
„ „ kostkowego, z odstawą . . . . rs. — kop. 95.
„ „ „ . . . . rs. 1 kop. —.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą . . . . rs. — kop. 25.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud . . . . rs. 17 kop. —.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . . . . . rs. 18 kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „ . . . . . . rs. 19 kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.
Kantor Główny, ulica Jerozolimska № 33.
82r

TOWARZYSTWO UDZIAŁOWE
„SALA LICYTACYJNA PRYWATNA"
Miodowa Nr 10,

posiada na sprzedaż w wielkim wyborze, **meble** wykwintne i skromne, **lustra, obrazy, serwety, chodniki, dywany** różne, wyroby **galanteryjne, biżuterję, bronzy, zegary, ubiory** damskie i mezkie itp., wszystko to nowe, lub b. mało używane, po cenach możliwie **najniższych.**

Przyjmuje zamówienia na **kompletne urządzenia mieszkań** podług najświeższych wzorów.

Codziennie od 9 rano do 7 wieczorem, oprócz Świąt. 2387r



69R

WIKTOR WALIGÓRSKI
Skład Materjałów Aptecznych i Farb

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską.	Olejek do Wody Kolońskiej.
Perfumy Angielskie.	Mydła Toaletowe.
Perfumy Francuzkie.	Mydła Lekarskie.

WODĘ LEŚNĄ. 2721R

Polecam Szanownej Publiczności swój **Zakład Stolarski,** wykonywający

Urządzenia dla Kantorów, Zakładów Sklepowych, Restauracyjnych i Kucheń,
162R

podług najnowszych rysunków i w najmodniejszym stylu. — Rysunki i kosztorysy obliczam najtaniej, dający zamówienia na roboty, otrzymują takowe gratis.

Chłodna 25, J. Jagielki, Chłodna 25.

PAPIEROSY
„NORMA"
BRACI POLAKIEWICZ.
97R

Wspólnika 200R

do interesu fabrycznego od kilku lat egzystującego, przynoszącego znaczne zyski, poszukuje się zaraz, z kapitałem 10,000 rs. i więcej. Oferty pod lit. **K. Z. 20,** przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Bardzo ważne ogłoszenie dla Fabrykantów Kwiatów sztucznych.

Podpisana firma egzystująca od lat 26, zaopatrzyła skład swój we wszelkie przybory potrzebne do kwiatów, szczególnie posiada znaczny wybór znanej dobroci batystów od № 5 do 18 i dymy (Satin Coton). Poleca również swój skład komisowy **liści,** wszystko to sprzedaje po cenach fabrycznych.

S. H. BRAUNSCHWEIG,
160R **Świętojerska № 24.**

PROPINACJA

we wsi kościelnej, odległej od miast jest do sprzedania.—Bliższa wiadomość: Kozia № 10, w sklepie spożywczym. 238

APTEKA

w miasteczku **Orli,** gub. Grodzieńskiej, jest do sprzedania: Obrót roczny 1800 rs. Bliższych szczegółów udzieli właściciel Ogiński, na miejscu. 241

W d. 24 b. m.: na Koncercie w Sali Resursy Obywatelskiej, zgubioną została 251

BRANSOLETA

złota, z 3-ma brylancikami, skośnie ułożonemi i na około rozetkami.—Poczciwy znalazca zechce odnieść na ulicę Nalewki № 37, do fabryki listew i ram złoconych za nagrodą.—PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi.

Codziennie wydają się smaczne

BLINY

porcja po kop. 40, — w Restauracji Hotelu Francuzkiego, Zielony Plac. 236

ORIENTALINE.
La Beautée de la Reine.

Mleko z Kaktusów Indyjskich, poleca się w tem przekonaniu, że kto raz jego użyje, to w przeciągu kilku minut, po spojrzeniu w lustro, przejdzie w zachwycenie, podziwiając czarowny objaw odrodzenia twarzy, chociażby grubej i smagłej, na najdelikatniejszy koloryt, młodzieńczej, przezroczystej białości i piękności.—Użycie dostateczne co drugi dzień.—Kosmetyczny magazyn, Krakowskie-Przedmieście № 7 i w innych pierwszorzędnych Perfumerjach.

Cena 2 rs. 50 kop. 18

Dystrybucja

Przy Placu S-go Aleksandra,
zaraz do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. — Wiadomość: **Nowy-Świat № 7,** w dystrybucji. 207R

Specjalna fabryka GORSETÓW,

poleca największy wybór, najnowszy fason, różnokolorowe, fiszbinowe, od rs. 1 kop. 50. Kupcom odstępuję rabat. 267

J. Rosenbaum,
Nalewki № 15.
Tamże potrzeba 100 zdolnych szwaczek.

Teatr letni w Lublinie.

będąc w części ogrzanym, oszalowanym i opatrzonym od zimna, może być wcześniej z wiosną najętym, na cyrkowe, teatralne, lub inne przedstawienia. Waranki u właścicielki Teatru letniego, Lublin 347a. 255

Ogłoszenie.

Zarząd Gminy Kamień w pow. Kaliskim podaje niniejszem do wiadomości, iż zaginął Kwit tymczasowy Oddziału Banku Polskiego w Kaliszu, w dniu 25 Września 1884 r., za № 65 wydany, na rs. 22 kop. 50, ściągnięte jako karę od Wilhelma Szmidta, za nauczanie dzieci bez pozwolenia Władzy Naukowej.

Znalazca rzeczonego kwitu raczy złożyć, takowy w powyżej wymienionym Zarządzie Gminnym. r217

NA RATY

Lustra sprzedaje
Fabryka Zwierciadeł i Ram
Maurycego Silberberga
6 RYMARSKA 6
176R

Fabryka Maszyn i Młynów,

oraz odlewnia żelaza i metali w mieście Zgierzu, guber. Piotrkowskiej **poszukuje zdolnego AJENTA** do sprzedaży wszelkich swych wyrobów w zakres młynarstwa wchodzących, oraz do przyjmowania zleceń na całkowite urządzenie młynów parowych i wodnych z turbinami różnych wymiarów. 179r

Karol Bredschneider i S-ka.

Nauka języka polskiego.

Niemiec życzy dokładnej nauki języka polskiego w godzinach wieczornych. Oferty pod lit. A. D. do fabryki garbarskiej pp. Temler i Szwede. 249

Zakład nauki kroju

ulica Chmielna № 4, mieszk. № 6,
pod firmą: 176
CHARLOTTE DURAND.

Będąc upoważnioną przez właściwy urząd, mam honor zawiadomić osoby interesowane, że z dniem 1 Stycznia otworzyłam zakład nauki kroju sukien damskich i bielizny. Wykład udzielam metodą najlepszą i tak łatwą, że każda uczennica po upływie tygodnia będzie mogła skrajać suknię. Kurs rs. 12.—Uczennice odznaczające się zdolnością, mogą otrzymać patent, przez urząd starszych krawców poświadczony. Wielki wybór fasonów najświeższej mody gotowych i na obstalunek podług miary.

Do sprzedania

z starej japońskiej porcelany
SERWIS DESEROWY,

złożony z 24 talerzy i 7 półmisków rozmaitej wielkości, jako też 3 półmiski ze starej chińskiej porcelany, tudzież 18 talerzy i dwie wazy. Obejrzeć można od 10 do 12-tej w południe i od 4 do 6-tej wieczór. Marszałkowska № 12a, mieszkania 2. 265

KANTOR Wynajmu Powozów

poleca **Eleganckie Ekwipaże**
Hotel Krakowski, — ulica Bielańska.
Telefon №: 177. 240

LANDO

do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu. Wierzbowa № 3. 203

BUKIETY

z Kamelij, Róż i innych kwiatów.

Bukiety na podkładkach papierow. od **rs. 1.**
" " tarlatan. od **rs. 4.**
" " atłasow. od **rs. 4.**
Wieńce od rs. **5.**
Dekoracje od rs. **6.**
Kamelje cięte białe po kop. **60.**
Róże po kop. **15.**
Rezeda po kop. **4. Fijołki** i inne kwiaty.
Hijacynty doniczka kop. **30.**

Otrzymując kwiaty wprost z NICEI co dzień świeże, jestem w możności wykonywać bukiety z kosztownych kwiatów po tak nizkich cenach, w Ogrodzie w Hotelu Drezdeńskim. Długa 30, gdzie wody mineralne. 288

Skład Win Edmunda Langner,

dawniej **Riedla, Nowo-Senatorska** 477B.

Powołując się na ogłoszenia H. Goeginger w Rydze, o przysłanych na skład konserwach Dźwińskich, zawiadamia Szanowną Publiczność i poleca otrzymane: **Szpraty, Sztremlingi, Minogi, Kilki i Sardele,** w puszkach mniejszych i większych, po cenach przystępnych. 286

Dla pp. właścicieli Cegielni.

Niżej podpisany, projektując i budując w przeciągu 10 lat z polecenia wynalazcy, od r. zaś 1870 samodzielnie zbudowawszy 60 pieców pierścieniowych, obecnie buduję w dalszym ciągu i tanio rozmaitych systemów piece, do wypalania wyrobów cegieln i poleca głównie piece pierścieniowe i przez piece rozgrzewające własnego wynalazku do wypalania kamiennych i artystycznych wyrobów ceramicznych, przy znacznem zaoszczędzeniu paliwa; dobre palniki, pomienione piece pierścieniowe również reperuje.— **Berlin M. Lottumstr. 18. — P. GOLDBECK,** budowniczy prywatny. — Uprasza się korespondować w języku niemieckim. 222R

BEZPŁATNA porada ambulatoryjna

DLA NIEZAMOŻNYCH CHORYCH,
w klinice Szpitala Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne, we Wtorki i Soboty od godz. 11 do 12½.
Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od godz. 12 do 1½ codziennie. 224R

Zaginęła Charcica

żółta, rasy szkockiej, lat 3, wabi się „Struna."—Znalazca raczy odprowadzić na ulicę Instytutową № 3, za **nagrodą rs. 15.** 289

NOWO-OTWORZONY
Skład Węgli Kamiennych
i Drzewa opałowego,
poleca się taniością

Węgiel zagraniczny, korzec	rs.	1.—
" najlepszy, krajowy,		
gruby, korzec	kop.	90
" najlep. kostkowy, korz.	k.	85
Sążeń drzewa rąbanego,	rs.	16.—
Korzec węgla drzewnego,	kop.	90

ZŁOTA № 33. 204R



Hurtowa i detaliczna sprzedaż Kanarków 281

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie, jak i wieczorem przy świetle; można je nabyć po cenach umiarkowanych. Hotel Słowiański Podwal.—**Sondermann,** ptasznik z gór Harcu

Zarząd Towarzystwa drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej

podaje do wiadomości, że z d. 18 (30) Stycznia r. b., zaprowadzoną została komunikacja bezpośrednia pomiędzy stacjami pomienionej drogi z jednej strony, a stacjami drogi żelaznej Nadwiślańskiej z drugiej. 226R

Warszawa, dnia 18 (30) Stycznia 1885 r.

J. WIEDIGER
jubiler specjalista.

rozpoczął prowadzić fabrykę i magazyn wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 17, wprost Hotelu Dziekanka.—Jako długoletni pracownik firmy ś. p. Edwarda Jarockiego, a następnie wspólnik interesu pod firmą J. Arszagi & Comp., miałem możność poznać gust Szan. Publiczności, którą starać się będę zadowolnić tak doborem towaru, jak również bardzo nizkiemi cenami.

Wszelkie obstalunki i reperacje uskuteczniam pośpiesznie, dobrze i tanio.

285 **J. WIEDIGER.**

Osoba, która zgubiła

Koronkę bursztynową

z krzyżykiem i relikwiami, z małem serduszkiem i medaljonikiem z włosami, może takową odebrać w domu № 26 przy ul. Krakowskie-Przedmieście, mieszkania 12, u rządcy domu. 282

Wiadomość dla PP. Przemysłowców,

Kiosk dębowy

jest do sprzedania, zdatny na pomieszczenie przedmiotów mających się wystawić na tegorocznej wystawie, lub na altanę. Wiadomość Marszałkowska № 47, w cukierni. 287

Zawiadamiam osoby interesowane, że po dokonanej obecnie regulacji numerów przy ulicy Kruczej, należy adresować do mnie pod № 24, (nie jak dotąd pod № 10).—Właściciel domu i piekarni, Krucza № 24. 225R

W. Rakmann.

Poszukuje się

Wspólnika, chrześcijanina,

z kapitałem rs. 20,000

do poważnego i zyskownego interesu fabrycznego w Warszawie, nie mającego konkurencji, w kraju, ani w Cesarstwie.—Reflektanci raczą składać swoje adresy w Kantorze Kurjera, pod znakiem „Przemysł krajowy." 283

Potrzebny jest

Wspólnik

do interesu dobrze wyrobionego i pierwszorzędnego, z kapitałem 20,000 rs. Bliższa wiadomość w handlu Braci Wróbel. 223

Z powodu wyjazdu

od 1-go Kwietnia r. b., do wynajęcia przy ul. Żurawiej 25, na 2 piętrze od frontu: **4 pokoje** przedpokój, passaż, kuchnia, schowanko, zlew, wodociąg i wszelkie inne wygody. Lokal suchy, ciepły i bardzo dobrze utrzymany. Cena umiarkowana. Wiad. u stróża. 284

Grzebienie.

Wielki wybór Grzebieni do czesania włosów z kości słoniowej, szylkretowych, bawolich, z rogu irlandzkiego i ołowianych, z najlepszej fabryki **Roberta Ainé** w Paryżu, poleca

J. Kalinowski,
ulica MARSZAŁKOWSKA № 61. 3803

Zawiadomienie.

Objąwszy prowadzony już od lat 11-tu pod firmą:

E. SAMET,
Magazyn ubiorów męzkich.

przy ulicy Senatorskiej pod № 22, mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż pragnąc zaopatrzyć takowy w świeże materjały, sprzedawać będę posiadane już na składzie wszelkie gotowe ubiory męzkie o **20% taniej.** 203

I. KRASSA.

Nauka i wychowanie.

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 k. 60, (pocztą rs. 2 k. 90). Oddzielnie kurs niższy k. 60, (pocztą k. 70), kurs wyższy rs. 2, (pocztą rs. 2 k. 20). Metoda angielska k. 75, (pocztą k. 85). Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 2553

Niemieckiego języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Chmielna 6. 1354

Lekcje gry fortepianowej udziela osoba, posiadająca patent Warszawskiego Muzycznego Instytutu. Leszno 51, m. 8. 1293

Student 1-go kursu poszukuje korepetycji. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod literami d, f, h. 237

Nauczycielka języka francuzkiego udziela lekcyj. Nowolipie № 15, m. 4. Rozmówić się można od godziny 12 do 3-ej. 965

Miss Wake, rodowita angielka, upoważniona od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (Marszałkowska 38, mieszk. 7), lekcje zbiorowe, konwersacji i na godziny.—Wiadomość codziennie od g. 2—4 po połud.

Francuz poszukuje lekcyj konwersacyj. Nowy-Świat 18, mieszk. 64. 1318

Nauczycielka udziela muzyki na własnym fortepianie, po kop. 30, oraz korepetycji i przedmiotów klasycznych. Niecała 12, m. 4.

Poszukuje się francuzki do konwersacji.—Oferty pod lit. J. J. w kant. Kurjera. 1535

Niemka młoda, patentowana, poszukuje lekcyj. Leszno 40A, mieszkania 4. 1540

Szwajcarka z Genewy poszukuje demi-place od godz. 12 do 6 w wieczór. Bliższą wiadomość powziąć można: Sienna 1, mieszkania 7, od godz. 12 do 3 po południ. 1550

Francuza znającego dobrze swój język, poszukuje się do nauki i konwersacji w godzinach przed lub po-południowych. Adresy uprasza się składać w kantorze Kur. Warszawskiego pod lit. W. H. 1610

Potrzebna bona francuzka do dziewczynki, znająca swój język gramatykalnie. Ul. Piękna № 1, m. 1, dom Iwanowskiej. 1611

Francuzka patentowana udziela lekcyj, rs. 3 miesięcznie. Żurawia 11, m. 14, parter.

Profesor de Préchamps, Długa № 23. Francuzka lat 30, z doskonałą rekomendacją, życzy się umieścić tanio z mężem mogącym spełniać obowiązek rządcy na wsi. 1689

Osoba przybyła z Paryża, posiadająca gruntownie język francuzki i włoski, poszukuje demi-place do jednego z domów wyższych lub lekcyj na godziny. Wiadomość u E. Dobieckiej, Krak.-Przedmieście 61. 261

Francuzka rodowita z synem, udzielają konwersacji. Adres w kantorze pod lit. S. S.

Była nauczycielka szkółki rządowej poszukuje demi-place lub lekcyj na przystępnych warunkach. Wiadomość od 10 do 1, ulica Bednarska № 11, mieszkania 23. 1653

Student matematyki, posiadający języki nowożytne, poszukuje lekcyj. Hoża № 30A, mieszkania 5. 1646

Angielka daje lekcje na godziny. Odpowiedź piśmienna Chmielna 17, mieszkania 9. 1643

Języka niemieckiego, uczy z konwersacją, doświadczony nauczyciel, za przystępną cenę. Wiadomość Wielka № 3, mieszkania 12, od 11—4. 1506

Posady i Prace.

Thieme Lucjan, wykwalifikowany majster ciesielski, przyjmuje wszelkie roboty ciesielskie, od największych budowli do najmniejszej reperacji, po cenach przystępnych, z materjałem własnym lub bez takowego. Ulica So[illegible]c № 65b. 1306

Buchhalter pracujący od lat kilku w najpierwszym domu bankowym, pragnie znaleźć zajęcie po-biurowe. Oferty pod literami B. J., uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 148

Potrzebne są panny podręczne i uczennice do fabryki kwiatów przy ulicy Elektoralnej № 37, w oficynie na II-giem piętrze, — Tamże przyjmuje się kwiaty do odświeżania na sposób paryzki. 219

Młody człowiek, który ukończył 6 kl. gimn. fil. poszukuje lekcyj w godzinach po południowych. Wiadomość: Marszałkowska 45, u rządcy domu. 1520

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca do szycia, lub też do zarządu domem, albo bony, posiadająca język niemiecki i ruski. Ulica Leszno № 55, szwajcar wskaże. 1500

Potrzebny jest ekonom praktyczny do małego folwarczku, blizko Warszawy. Znajomość niemieckiego języka jest wymagana.—Oferty składać w kant. Kur. pod lit. W. J.

Potrzebny uczeń do rękawicznika. Browarna № 6, mieszk. 34. 1489

Osoba młoda, z dobrego domu, uzdolniona w krawieczyznie, poszukuje miejsca bony lub panny służącej. Zielna 29, m. 26. 1391

Były nauczyciel szkół rządowych, życzy sobie przyjąć czynność w domu obywatelskim na prowincji, lub tu w Warszawie, dla przygotowania uczniów do klas gimnazjalnych. Adres proszę zostawić: ulica Wilcza № 20, mieszkania № 12, u P. Ejchel, lub w kantorze Kurjera Warszawskiego, dla K. Kowalewskiego. 229

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolno-wstępujących 3-ej i 2-ej kategorji. Senatorska № d. 4, m. 5, (naprzeciwko szkoły junkierskiej). 1453

Potrzebna niemka szwaczka. Bielańska 10, stróż wskaże. 1563

Młodzieniec 16-letni, z Prus, zna język polski, niemiecki, ruski, z porządnej familji, poszukuje miejsca do handlu za ucznia. Adresować proszę do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. T. S. 1539

Potrzebne panny dobrze uzdatnione do gorsetów, za dobrem wynagrodzeniem. Róg ul. Świętojańskiej i Dziekanji № 5, m. 5. 1536

Osoba znająca się dobrze na gospodarstwie, życzy przyjąć zaraz miejsce gospodyni lub do wdowca do zarządu domem i może zastąpić miejsce matki z dobrą rekomendacją. Zastać można od godz. 11 do 3. Ulica Aleksandrja № 4, mieszkania 10. 1568

Potrzebnym jest kasjer do fabryki żelaznej z kaucją w gotowiźnie rs. 2,000. Gwarancja hypoteczna. Wiadomość: Marszałkowska № 47, mieszk. № 13, od g. 12—2. 1591

Panna kompletnie uzdatniona w krawieczyźnie potrzebną jest. Kurowska, Złota № 12. 1297

Rządca domu potrzebny, wolny, energiczny, obeznany z czynnościami zarządu, z kaucją do 3,009 rs. i świadectwem osób wiarogodnych swej konduity. Chmielna № 35, u właściciela, do godz. 11 rano i od 5. 773

Potrzebna kucharka umiejąca doskonale gotować, na wyjazd do gub. Podolskiej, blizko Winnicy, zaraz lub od 1-go Kwietnia. Wiadomość: Chmielna № 4, m. 5. 1424

Gorzelany zdolny z wieloletnią praktyką, posiadający dobre referencje i świadectwa, poszukuje miejsca, które objąć może zaraz w guberniach Królestwa i Cesarstwa. Oferty nadsełać proszę pod adresem: Ludwik Nowak, Sokołów p. Ostrowy, st. dr. żel. Warszawsko-Bydgoskiej. 1469

Z kaucją rs. 2,000 do 3,000 poszukuje zaraz rządcy domu, inkasenta lub też innej odpowiedniej posady. Wiadomość w hotelu Saskim u szwajcara. 1 52

Praktykant z dobrą rekomendacją, potrzebny do kantoru. Wierzbowa 4, fabryka stempli, od godz. 9—11 rano. 1601

Osoba zupełnie uzdatniona w kroju sukien, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 22. 1618

Potrzebne są maszynistki do bielizny. Ul. Chłodna № 26, mieszkania 6. 1624

Panny kompletnie uzdolnione do upinania sukien, potrzebne są, a także panny do roboty spódnie. Leszno № 2. Horwart. 1614

Panny podręczne do dziurek, potrzebne są do bielizny. Solna 15, mieszk. 20. 1667

Panna uzdolniona w krawieczyznie, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Leszno № 45, wiadomość w sklepie wiktuałów. 1669

Uczennice potrzebne do krawatów, w pracowni „Louise," Długa № 55. 1688

Osoba młoda znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby na wieś lub w Warszawie. Adresy przyjmuje kiosk: róg Alei i Marszałkowskiej. 1661

Potrzebne są panny do szycia bielizny na maszynie. Ogrodowa 54, m. 35. 1635

Panna, niemka, poszukuje zaraz miejsca bony do szycia na maszynie lub zastępstwa pani w gospodarstwie. Złota 8, m. 1. 1652

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Marszałkowska № 47. 1691

Wdowa znająca krawieczyznę i krój, pragnie szyć po domach prywatnych. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 15. 1696

Uczeń aptekarski, z ukonczoną praktyką, poszukuje kondycji. Nowomiejska 14, mieszkania 10.—Kempiński 1672

Potrzebne są zaraz panny, kompletnie uzdolnione do spódnic. Ulica Przejazd № 9, mieszkania 5. 1683

Człowiek młody, z średniem wykształceniem z rs. 300 kaucji, jest potrzebny. Wiadomość w biurze próśb, Plac Krasiński 3.

Do zarządu fabryką kwiatów, potrzebna jest osoba fachowa, energiczna, oraz do farbowania kwiatów, obydwie z całodziennem życiem i wysokiem wynagrodzeniem. Bliższe informacje udzieli p. Szmidel, Krakowskie-Przedmieście № 17. 1674

Osoba wydoskonalona w krawieczyźnie i kroju, szyjąca na maszynach, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wiadomość w kiosku, róg Królewskiej. 1698

Kupno i sprzedaż.

Fortepian jest do sprzedania o 7-u oktawach, za przystępną cenę, przy ulicy Świętojańskiej № 6/7, m. 3, 1-e piętro. 230

„Wschód." Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 1007

Wiolonczella doskonała i skrzypce, książki, Histoire des Juris Flaviusa i inne, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 6. 1486

Fortepian za rs. 40, krótki, do sprzedania. Ulica Furmańska № 8, mieszk. 23. 225

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 z woalami.

30 sukien żałobnych od rubli srebrem dwanaście.

Trumny metalowe od rs. 24 dla dorosłych. Kapy, czepki, suknie, oraz pantofle pośmiertne; poleca warszawski magazyn żałobny Fijałkowskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście, gmach resursy obywatelskiej. (Magazyn powtórnie przeniesiony z ul. Senatorskiej). 194

Garnitur czarny rzeźbiony, jedwab. kryty, oraz inne meble. Nowy-Świat № 44, m. 3.

Frezbank do frezowania części żelaznych, tanio do sprzedania u mechanika. Niecała 10. 252

Meble używane wyprzedają się: garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty, wszystko zabezcen. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 1584

Mopsy oryginalnej angielskiej rasy są do sprzedania. Elektoralna 5, m. 8. 1537

Fortepian palisandrowy jest do sprzedania. Leszno 73, mieszk. 22. 1580

Bardzo tanio kozetka i dwa krzesełka ze stolikiem, otomana i dwa krzesełka. Senatorska 16, stróż wskaże. 1621

Kupuję! złoto, srebro i drogie kamienie, jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65.

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże.

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane dębowe i orzechowe, kredens dębowy i orzechowy, kolumny, stół jadalny, krzesła, komoda, szafki do bielizny, umywalka, łóżka, tualeta, szeslong, stoliki do kart, bibljoteka, biuro, lustra, firanki, trema. Twarda № 6, od frontu, 1-e piętro, mieszkania 8. 1585

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko mezkie, biblioteka, łóżka, umywalnia, tualeta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, trema, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lab częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 813

Garnitur mebli orzechowych ze stołem i szeslong, lamą kryte, są do sprzedania.—Bracka № 3, mieszkania 11. 1608

Lampy gazowe potrzebne dwie, o trzech ramionach i jedna o dwóch bronzowane na kolor złoty. Ktoby takowe posiadał do zdycia, raczy zostawić cenę i adres w sklepie galanteryjnym p. J. Golińskiego, pod filarami w teatrze. 1634

Przy ulicy Podwal № 18, na 2-m piętrze, w mieszkaniu № 13, jest do zbycia samogrająca sekretarka starożytna z 25 wałkami, za przystępną cenę. Widzieć można w każdej porze dnia, poczynając od godziny 10-ej rano. 1609

Meble tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przytem wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie dębowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, stoliczki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryzkiego wyrobu, biblioteczki dwie dębowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gzemsami i rozetami. Bracka № 12, stróż wskaże. 1633

Szafki dystrybucyjne dwie, znak na sztycy, kontuar, szafka i bufet do sklepiku, są zaraz do sprzedania. Sienna № 5, w owocarni.

Futro szopy męzkie do sprzedania. Nowy-Świat 1, mieszkania 12. 1478

Meble urzędowej roboty, garnitur za rs. 85, szeslongi skórą amerykańską kryte po rs. 26 i wiele innych mebli, po bardzo nizkich cenach sprzedaje tapicer, ulica Orla № 12.

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki. Bednarska № 13. Stolarz.

Fortepian z powodu wyjazdu sprzedaje. Nowomiejska № 16, m. 3. 1582

Wyprzedaż mebli niżej kosztu: garnitury orzechowe czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, krzesła, biurka, bibljoteki. Ulica Hoża № 15. 987

Fortepian do sprzedania, krótki, o 6½ oktawach. Ul. Śliska 19, mieszk. 26. 1397

Futra dwa, tumaki i lisy jedwabiem kryte, w bardzo dobrym stanie do sprzedania, oraz suknia różowa, wełniana, zupełnie nowa. Wiadomość. Podwale № 20, m. 22. 1389

Fortepian, pianino, do sprzedania, wynajęcia tanio. Wiejska 7, mieszk. 5. 859

Fortepian o 7 oktawach do sprzedania za rs. 175. Długa № 5, mieszkania 28. 1462

Do sprzedania 2 szafy orzechowe, rozbierane i 2 łóżka z orzecha francuzkiego, u stolarza. Ulica Wróbla № 9. 1456

Kredensy, stoły, szafy, sprzedaje b. tanio stolarz. Danielewiczowska № 6. 1410

Obrzynków papierowych 200 centnarów do sprzedania w litografii. Ulica Świętojerska 12a. 233

Klawikord wyrestaurowany do sprzedania. Nowy-Świat № 68, mieszkania 37. 1371

Piękna Rotunda z kóz angorskich, prawie nieużywana, niżej pół ceny. Wierzch z aksamitu ljońskiego, może być osobno. Nowy-Świat № 38, m. 3, od 1—4-tej. 1370

Jest do sprzedania lustro, w czarnych rzeźbionych ramach, oryginalnej piękności, oraz sofa otwierana, w której można na dzień pościel przechowywać, cena nizka. Teatr Wielki № 19, w dystrybucji, wejście przez sień.

Do sprzedania Faeton używany za przystępną cenę, może być do niego koń z zaprzęgiem. Wiadomość: Marjańska № 2, w maglu od frontu. 1362

Para kucy węgierskich skarogniadych, ujeżdżonych pod wierzch i do zaprzęgu, jest do sprzedania. Wiadomość u stangreta Andrzeja, Erywańska 5a. 1538

Maszyna do szycia Singera, prawie nowa, jest za przystępną cenę do sprzedania. Ul. Browarna № 20, mieszkania 6. 2560

Uwaga! Skrzypce włoskie, obrazy, oleodruki, stary garnitur mebli, miniatury, zegarki złote, różne wyroby złote, srebra stołowe, dwie pary kolczyków brylantowych, kilkadziesiąt par kolczyków i broszek złotych od 3—10 rs., dubeltówka Lefoucheux i inne rzeczy bardzo tanio do sprzedania w kasie zaliczkowej, Plac Warecki № 14, od godziny 9—4-tej. 1361

Fortepiany używane: Małeckiego, Hofera Sejdlera i pianina do sprzedania, kupno, zamiana, reperacja. Nowy-Świat 46.—W. Słodziński. 19589

Do sprzedania kredens dębowy i salopa lisami podbita, za nader nizką cenę. Wiadomość: ulica Wilcza № 17G, stróż wskaże.

Garnitur mebli, bibljoteka, biurko, tualeta, szeslong, umeblowanie sypialni i jadalni. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. Tamże są do sprzedania suknie wełniane i jedwabne: bordo i kremowa, oraz futro mezkie. 1477

Bardzo tanio, z powodu zmiany interesów do sprzedania meble. Ulica Nowy-Świat № 72, mieszkania № 3. 1448

Do sprzedania: biurko duże mahoniowe na szafkach rs. 30, kanapa, 2 fotele rs. 25, lustro wielkie rs. 25. Tamka 9, m. 5. 1417

Dwie pary chomont angielskich, oraz dywany do sprzedania. Nowy-Świat № 68, mieszkania 37. 1372

Do sprzedania sklepowe urządzenie mydlarskie i korzenne. Leszno № 45, mieszkania 2. 1542

Wyprzedaję meble używane, garnitury wyściełane, sofy, szeslongi, na spłaty miesięczne, po cenach nizkich. Bielańska 8. 1546

Meble rozmaite urzędowej, eleganckiej roboty, tanio nabywać można po zwiniętym magazynie. Solna № 7. 1191

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 2897

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Marszałkowska № 55, mieszkania 27. 594

Pianino nowe do sprzedania. Ulica Wspólna № 7. 1110

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafa, szafka, tremo, garniturek napoleonkowy, kredens, szeslong, bardzo tanio. Sienna № 4, od ul. Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 1327

Pianino kupione niedawno, kosztowało 500, oddaje taniej. Hoża, kiosk 15. 224

Na wypłat meble à la grec, orzech., włosem wyściełane, urzędowej roboty, szeslong, kozeta. Wspólna 9. Tamże przyjmuje wszelką robotę tapicerską. 841

Kwiaty ładne robione, do sprzedania po nizkiej cenie. Sienna 15A, mieszk. 9. 787

Fortepiany nowe, używane, sprzedaż, zamiana, wynajęcie, reperacje i strojenie przyjmuje fabryka Karwowski i Syn, Leszno № 19A. 506

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. — Henryk Anwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 1896

Do sprzedania suknia niebieska, ubierana koronkami, zupełnie świeża, za przystępną cenę. Wspólna № 21, mieszk. 16. 1368

Fortepian ośmiooset rublowy, sprzedaję za czterysta. Róża 14. mieszk. 19. 183

Pianino nowe do sprzedania za nizką cenę u właściciela domu, Prosta № 12, m. 11.

Fortepiany: rs. 180—400. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost Królewskiej.—Tarnowski. 1195

Cytra doskonała, elegijna z mechaniką, zupełnie nowa jest do sprzedania. Ulica Twarda 19, mieszk. 17. 1673

Do sprzedania tanio: 2 suknie różowe muślinowe, mało używane i biała voile. Ulica Smolna № 10. m. 2, parter. 1664

Suknia jedwabna jasna, tanio do sprzedania. Senatorska 16, skład fortepianów. 1678

Do sprzedania 3 pary firanek wełnianych, w dobrym gatunku, które mogą służyć i za portjery, za bardzo nizką cenę. Wiadomość: Złota № 7, u gospodyni. 1638

Za bezcen! Szafa biblioteczna, jesionowa, rozbierana rs. 30; szafa do rzeczy rs. 20; lustro w ramach złoconych rs. 15; dla budowniczych wielki rajscajg; dzieła Rondeleta i inne. Wspólna 26a, mieszk. 9, od 12 do 3-ej po południu. 1637

Za rs. 300 do sprzedania broszka brylantowa ze szmaragdami, u szwajcara hotelu Brühlowskiego. 1666

Garnitur duży mahoniowy aksamitem kryty, do sprzedania bardzo tanio. Wiadom.: ulica Podwal № 8, u stróża. 1657

Żyrandol cały kryształowy, w stylu Ludwika XIV, do sprzedania za rs. 160. Widzieć można w fabryce ram, Długa 22. 248

Piramidka z kości słoniowej za rs. 40 do sprzedania. Marszałkowska 47, w cukierni.

Do sprzedania futro damskie nowe, adamaszek czarny jedwabny, maszyna do pończoch. Nowy-Świat 44, sklep z mydłem. 263

Fortepian w dobrym stanie, meble różne, firanki, tanio do sprzedania. Sienna 3, m. 4.

Interesa handl. i majątk.

Dzierżawa długo-letnia folwarku Jaczewek, do odstąpienia choćby zaraz, z inwentarzem, morgów 100, ziemia, łąki dobre, 16 wiorst od stacji Łochów kolei petersburskiej. Wiadomość na miejscu, lub w kawiarni, róg Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w gmachu dobroczynności, naprzeciwko skweru.

Rs. 45,000 i 13,000 potrzeba na 1-sze numery nieruchomości warszawskich. Adres w cukierni Popielawskiego, Podwal № 3. 1575

Hotel narodowy w Krakowie, liczący 40 pokojów gościnnych, obszerne stajnie, piwnice, położony w śródmieściu, jest do sprzedania, a ewentualnie do wydzierżawienia. Bliższej wiadomości udzieli ustnie lub piśmiennie właściciel na miejscu. 1023

Plac przy ulicy Pięknej, Dolinie Szwajcarskiej i Alei Ujazdowskiej ł. □ 3,840 i 50 ł. frontu, b. foremny, prostokąt, położony w pięknej i zdrowej miejscowości, znanej z największego spacerowego ruchu podczas lata, mającej wielkie w blizkiej przyszłości widoki i dla tego szybko zaludniającej się. Plac położony w sąsiedztwie uroczych Łazienek, ogrodów: botanicznego, zoologicznego i mnóstwa willi jest do nabycia, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, na warunkach b. dogodnych. Marszałkowska 54, mieszk. 4. po 5-ej wieczorem.

Sklep kolonjalny w korzystnem miejscu jest do sprzedania z powodu 2-ch handli. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu na wprost kościoła św. Anny. 1281

Nr 24 Nowy-Świat, zaraz do sprzedania handel spożywczy. 1330

Rs. 1,000 potrzebne są na dom murowany, bez pośrednictwa, ubezpieczenie w pierwszej połowie wartości onego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. D. 10. 1444

Salon umeblowany do wynajęcia, na żądanie i gabinet. Sienna 9a, mieszk. 7. 1443

Salon o trzech oknach z balkonem i fortepianem i gabinet, eleganckо umeblowane, wraz z usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz. Cena umiarkowana. Sienna № 4. od Marszałkowskiej, mieszk. № 5. 1043

Pokój umeblowany z opałem, usługą, do odnajęcia od 1-go Lutego. Nowy-Świat 39, mieszkania 16. 1321

Pokój z opałem, usługą, może być z utrzymaniem, dla przyzwoitej dobrze wychowanej osoby. Złota № 3, mieszkania 8. 1570

Pokój z meblami i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Chmielna № 35, mieszk. 11, pierwsze piętro. 1583

Pokój umeblowany w środku miasta z usługą, do najęcia od 1-go Lutego. Królewska 3, mieszkania 16. 1235

Potrzebne są dwie przestronne wozownie, w okolicach placu Zamkowego i Teatralnego. Ktoby miał takowe do wynajęcia, raczy się zgłosić do kantoru domu handlowego M. Parzelski, Kiersz i S-ka, ul. Podwal № 1.

Salon umeblowany z komfortem z łóżkiem, samowarem, opałem, za 25 rs. miesięcznie. Marszałkowska róg Hożej 12a, mieszkania 4, II piętro, wejście frontowe. 1364

Apartament o 7-u pokojach, z 3-ma balkonami i wszelkim komfortem, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Kwietnia. Wiadomość u właściciela w tymże domu: Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 1237

2 pokoje z balkonem, przedpokój z kuchnią, piwnicą i górą, za 15 rs. miesięcznie i różne mniejsze. Wiadomość: ulica Pańska № 64. 1429

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, ładnie umeblowane. Ul. Krucza № 17, stróż wskaże. 1433

Kamienicę przeszło 3,300 czyniącą, sprzeda lub zamieni rządca. Zakroczymska № 4, po godzinie 4 po południu. 215

Majątek ziemski włók 13, o 7 wiorst od Skierniewic, do zamiany na dom w Warszawie lub na Pradze. Wiadomość: Niecała № 6. fabryka haftów. 798

Poszukuje się kupna niewielkiego domu w okolicy ulic: Hożej, Wspólnej, Żórawiej.— Aleksandrja № 12 (Sewerynów), m. 50b, piętro 1-e. 1344

Rs. 4.000 do 4.500 do wypożyczenia na hypotekę w Warszawie po towarzystwie na 8%. Oferty składać raczą w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. S. 1516

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ul. Bracka obok № 15. 1466

Magle wiedeńskie do sprzedania, z powodu interesu familijnego, pod № 7, ul. Wspólna.

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio, z powodu wyjazdu. Ul. Kacza № 7, po schodkach. 1441

Magazyn bielizny, wszelkich robót ręcznych, negliżyków damskich, jest do sprzedania w Lublinie, z powodu wyjazdu właścicielki. Ulica Kapucyńska, hotel Polski. 1445

Dom z wolnej ręki do sprzedania lub zamiany. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość u zegarmistrza p. Keitel, ulica Elektoralna № 6. 1428

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia. Ulica Marszałkowska № 22. 1413

Do sprzedania zaraz traktjernia za bardzo przystępną cenę. Róg Chłodnej i Walicow № 11. 1414

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żurawia № 19. 1557

Interes korzystny! Z powodu wyjazdu do odstąpienia przy ulicy Nowy-Świat № 1, dystrybucja z materjałami piśmiennemi, z wyrobioną kljentelą, z urządzeniem i towarem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu. 1553

Magle wiedeńskie, z wygodnem mieszkaniem do sprzedania, przy ulicy Furmańskiej № 10. 1577

Kawiarnia do odstąpienia w dobrym punkcie z powodu interesów familijnych. Wiadomość w fabryce krawatów pana Boka, Tłomackie № 2. 1588

Dystrybucja do sprzedania zaraz, za cenę nizką. Bednarska № 25. 1579

Garkuchnia do sprzedania za przystępną cenę. Marjensztadt № 17. 1574

Rs. 10,000 potrzeba na majątek ziemski, na 1-szy Nr hypoteki, na spłatę wierzycieli. Adres d. Skwarcowa № 7, Saski Plac, inżynier Kiryczenko. 1573

Sklep „Ekonomja," Senatorska № 27, do sprzedania za połowę ceny, z powodu nagłego wyjazdu. 241

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktuałów za cenę 150 rs. Pańska 76. 259

Z powodu wyjazdu skład węgli do sprzedania. Wiadomość: kiosk, ulica Ciepła róg Twardej. 257

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy ze wspólnym przedpokojem, umeblowany. Ulica Próżna № 3, mieszkania 10. 1215

Do wynajęcia sklep z oknem wystawowem, lokale, duży warsztat. Chmielna 33, od Marszałkowskiej 3-ci dom. 839

Dwa duże salony z meblami lub bez, jeden o 3-ch, drugi o 2-ch oknach, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 32. 107

Pokój z meblami. Chmielna № 32, m. 7, od Marszałkowskiej. 1502

Sklep z pokoikiem do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 12. 1511

Plac Teatralny № 7, od 1-go Kwietnia do najęcia lokal: 4 pokoje, 2 przedpokoje, alkowa, kuchnia, piwnica, zlew, wodociąg i góra, za rs. 500 rocznie. 238

Rs. 200 potrzebne są, na umiarkowany procent, gwarancja pewna. Oferty do kantoru Kur. Warsz. pod lit. K. 200. 1639

Przy rogatce Czerniakowskiej jest do sprzedania posesja z domem i zabudowaniami, otoczona parkanem, zajmuje przestrzeni łokci □ 3,100. Wiadomość u właściciela: Podwal № 12, mieszkania 28. Lange. 1655

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Pańska 13, wiadomość na miejscu. 1654

Magle wiedeńskie żelazne, do sprzedania.— Podwal № 2, nawprost Senatorskiej. 1668

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny, z wyrobioną kilko-letnią kljentelą, na korzystnych warunkach jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: Ogrodowa № 42. 1649

Dystrybucja zaraz do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: Elektoralna 5. 1642

Dom nowy, większy, do sprzedania lub zamiany na mniejszy. Wiadomość: Wspólna № 30, mięszkania 7. 1640

Zaraz jest do sprzedania sklepik wiktuałów za przystępną cenę. Pańska 52. 1645

Żądaną jest pożyczka od rs. 14,000 do 16,000 na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Wielka № 5, mieszk. 17, bez pośrednictwa. 1651

Rubli 4,500 zaraz wypożyczę na hypotekę. Królewska 43. Biuro Zawadzkiego. 1662

Fabryka pończoch do sprzedania, z gotowym towarem i obszerną klijentellą. Miedziana № 1, mieszk. 1. 1670

Sklep narożny o 2-ch wystawach, w środku miasta, mieszczący handel kolonjalny, do odstąpienia. Wiadomość: Graniczna № 11, u Wyszomirskiego. 1685

Poszukuje się wspólnika, z kapitałem od 500 do 1,000 rs., do interesu zapewnionego, przynoszącego korzyść bez najmniejszego ryzyka. Oferty w kantorze tegoż pisma, pod adresem: Lucjan № 57. 1679

Magle dwa wiedeńskie, zupełnie nowe, za cenę rubli 500, komorne rocznie 144, z powodu śmierci właściciela. Wiad.: ulica Sowia № 3, mieszkania 42, od godziny 9 do 12 w południe. 1677

Traktjernia jest do odstąpienia zaraz, istniejąca od lat 30-tu, z powodu śmierci właściciela, a braku zdrowia pozostałej wdowy. Wiadomość na miejscu, Freta 35, od godziny 3—6. 1681

Lokale.

Dla osoby młodej przyzwoitej jest pomieszczenie przy porządnej rodzinie lubiącej spokój. Nowogrodzka № 27, mieszk. 13. 1487

Do wynajęcia pokój pod każdym względem dogodny, z opałem, meblami i usługą, za rs. 10 miesięcznie, przedpokój wspólny.— Smolna № 11, mieszkania 8. 1482

Lokale familijne z b. dobrym rozkładem, zaraz lub od kwartału. Złota 2a, blizko ul. Marszałkowskiej. 1523

Dla porządnej osoby płci żeńskiej jest pokój do wynajęcia z całkowitem utrzymaniem. Chmielna № 26, stróż wskaże. 1555

Pokój z meblami, usługą i obiadem, potrzebny dla spokojnego lokatora, blizko szkoły Górskiego. Smolna 17, m. 7, 4-te piętro. 1598

Paryżanin wykształcony poszukuje mieszkania przy familji. Podwal 3, pokoje umeblowane 1, rano do godziny 12. 260

Pokój z meblami lub bez do najęcia zaraz. Ciepła 9, przy koszarach, stróż wskaże.

Pokoik z osobnem wejściem dla kawalera, jest do wynajęcia za rs. 4 miesięcznie.— Żelazna № 43. 258

Pokój zaraz do wynajęcia, umeblowany, z opałem, usługą. Ulica Chmielna № 11, mieszkania 1. 1647

Ładny pokój umeblowany, przedpokój, opał, usługa. Marszałkowska 37, m. 5. 1644

Pokój oddzielny lub wspólny dla kobiety. Niecała 8, mieszkania 31. 1663

Apartament do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., składający się z 8 do 10 pokojów, na 1-m piętrze, z łazienką i wszelkiemi wygodami, kuchnią, pokojami dla służby, stajnią na kilka koni i wozownią. Wiadomość: Aleja Ujazdowska 18, 1-e piętro, zrana do godziny 11-ej. 253

Pokój duży, widny, o dwóch oknach, jest zaraz do odnajęcia. Chmielna № 62, u Lewandowskiego. 1687

Mieszkanie kawalerskie, umeblowane, pokój, przedpokój i kuchnia, za 10 rs. miesięcznie. Chłodna 46, mieszk. 16, od godz. 10—12 i 4—6.

Ogłoszenia rozmaite.

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali.— Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 106

Paulina Reich, Chmielna 17. Przyjmuje do szycia bieliznę, z własnych i powierzonych sobie materjałów. 76

Serengi kauczukowe, wstrzykawki do injekcyj morfiny, waty, opatrunki, poleca T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2356

Towarzyszki podróży do Meran poszukuje się na wspólny koszt. Zielna 20, m. 25.

Koresponduje z 200 osobami, o 3,000 wiorst w Rosji. Wiad.: Chmielna № 55, mieszk. 18.—Tamże pokój z wspólnym przedpokojem rs. 5, mogą być dodatki. 1675

Pracownia Durand przyjmuje suknie i kapelusze do roboty. Krakowskie-Przedmieście № 17. Lekcje kroju sposobem francuzkim. Suknie do kroju i fastrygowania po cenach b. przystępnych. 1606

W Kijowie w czasie tegorocznych kontraktów, osoby mające interesa do załatwienia, mogą korzystać z dobrej zręczności poruczenia takowych prawnikowi dobrze obznajmionemu z tamtejszemi stosunkami i interesami handlowemi, mogącemu przedstawić wszelkie żądane kwalifikacje. Reflektanci raczą składać adresy pod lit. K. P. W. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1694

Obiady prywatne pożywne i zdrowe, za umiarkowane ceny. Wspólna № 26, wiadomość w sklepie. 1641

Józefa Krüger, ulica Chłodna № 6, dom Perla, wprost kościoła św. Karola Boromeusza, przyjmuje koronki i firanki do prania i reperowania. 1418

Akuszerka przyjmuje osoby na kurację lub słabość, z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Dyskrecja zapewnia się. Książęca № 2, pierwsza brama od Nowego-Światu. 1282

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 564

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, na czas dłuższy przed, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrecja, umieszczenie dziecięcia. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 15. 1515

U akuszerki Frączak są pokoiki dla osób spodziewających się słabości, z umieszczeniem dziecka, po umiarkowanej cenie.— Stare-Miasto № 21. 1541

Akuszerka A. S. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Ulica Wilcza № 9. 1676

Akuszerka E. M., przyjmuje osoby na kuracje lub słabość, z umieszczeniem dziecka, od rs. 15. Pańska № 13. 1660

Mamki z młodszym i starszym pokarmem. Pańska № 13. 1659

Poszukuje miejsca mamki, w domu zamożnym, posiadając chlubne świadectwa. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literą M. W. 47. 256

Mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi. Ulica Gęsia № 55b, u Karoliny Hess. 1671

Mamka ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki. Ulica Krucza № 17. 1690

Mamki wiejskie ze świeżym i starszym pokarmem. Ulica Chmielna 33. 1688

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, u kowala. Ulica Śliska № 25. 1513

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 1576

Mamka bez długu u akuszerki przy ulicy Hożej № 12 lit. A. 1632

Pokój do odnajęcia dla kobiety, a może być wspólny.—Tamże maszyna Singera do sprzedania. Sienna № 4, L. II 1508

W dniu 24 b. m., na balu w resursie kupieckiej, zgubiono bransoletkę złotą z opalem i brylancikami, na którą zwraca się uwagę pp. jubilerów. Łaskawy znalazca raczy ją odnieść na ul. Wspólną pod № 11a, mieszkania № 5, za nagrodą. 1430

Kwit drogi Terespolskiej, wydany na towar d. 23 Stycznia 1882 r. № 1170 zaginął, znalazca złoży, Wajsfater, Franciszkańska 8, za wynagrodzeniem 10 rubli. 244

Zgubiony paszport krajowe, oraz inne ważne papiery, mogą być odbrane za udowodnieniem własności przy ulicy Mazowieckiej pod № 3, na 2-m piętrze. 264

Zginął piesek ciemno-żółty, mordka czarna. Znalazca odprowadzić zechce na Leszno 67, za nagrodą rs. 2. 1690

Ostrzeżenie. — Niniejszem podaje do wiadomości, iż syna mego Władysława nie upoważniałem nigdy i nie upoważniam nadal do odbioru żadnych przypadających mi należności, a także nigdy mu żadnych wartościowych papierów nie dawałem do zrealizowania;—ostrzegam przeto, że żadne zobowiązania z rąk jego wartości nie mają. Nadmieniam jednocześnie, iż zobowiązania jego osobiste jako nieletniego niemają żadnej wartości.—Andrzej Puścikowski. 1656

W alei Jerozolimskiej pod № 47, dla pp. urzędników dr. żel. W.-W. do wynajęcia w każdym czasie różne lokale, w cenie od 3 do 12 rs. miesięcznie; tamże są do sprzedania urządzenia dla sklepu wiktuałów, oraz szynku. Wiadomość u stróża na miejscu. 1605

Dnia 17 (29) Stycznia zgubiono pugilares z paszportem, pieniędzy 25 rs., weksle, kwity odeskiej dr. żel. i rachunki, ogółem na 3.000 rs. Uprasza zwrócić na Dziką № 42. Werszczakowski. 1648

Dnia 29 b. m. przybłąkał się młody dog (suka), z obrożą skórzanną, bez znaku. Prawy właściciel za udowodnieniem odebrać może: Marszałkowska № 27b, m. 3. 1636

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 19 (31) Января 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.